







**Dziennik Związkowy**

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc. 1201 Milwaukee Avenue Chicago, Illinois 60622

**WYSYLANI PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE**  
 Codzienne i Sobotnie Tylko  
 Rocznie (1 yr.) \$26.00 Sobotnie Wydanie  
 Półrocz. (6 mos.) 15.00 Rocznie (1 yr.) \$8.00  
 Kwartał (3 mos.) 8.50 Półrocz. (6 mos.) 5.50  
 Miesięcz. (1 mo.) 4.00 Kwartał (3 mos.) 3.25

**WYSYLANI PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.**  
 Codzienne i Sobotnie Tylko  
 Rocznie (1 yr.) \$25.00 Sobotnie Wydanie  
 Półrocz. (6 mos.) 13.50 Rocznie (1 yr.) \$8.00  
 Kwartał (3 mos.) 8.00 Półrocz. (6 mos.) 5.50  
 Miesięcz. (1 mo.) 4.00 Kwartał (3 mos.) 3.25

**CODZIENNE (bez soboty)**  
 Chicago - Kanada Poza Granice Chicago  
 Rocznie (1 yr.) \$13.00 Rocznie (1 yr.) \$17.00  
 Półrocz. (6 mos.) 11.00 Półrocz. (6 mos.) 10.00  
 Kwartał (3 mos.) 6.50 Kwartał (3 mos.) 6.00  
 Miesięcz. (1 mo.) 3.00 Miesięcz. (1 mo.) 2.50

**DO INNYCH KRAJÓW:**  
 Codzienne i Sobotnie Tylko  
 Rocznie (1 yr.) \$34.00 Sobotnie Wydanie  
 Półrocz. (6 mos.) 20.00 Rocznie (1 yr.) \$10.50  
 Kwartał (3 mos.) 12.00 Półrocz. (6 mos.) 7.50  
 Kwartał (3 mos.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) .....15c  
 W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) .....20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny  
 JOZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano  
 BRunswick 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700  
 Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

**Najważniejsze Wydarzenia Roku**

Wybrany z inicjatywy Associated Press zespół dziennikarzy i komentatorów radiowych i telewizyjnych, dokonał tradycyjnego wyboru 10 najważniejszych wydarzeń w 1970 roku. Na pierwsze miejsce zakwalifikował się jedynomyślnie dramatyczny lot uszkodzonego "Apollo 13" i heroiczny ratunek jego załogi w przestrzeni, który dzięki wspaniałemu zespołowi wysiłkowi astronautów i personelu na ziemi wyładował szczęśliwie na Pacyfiku.

Na dalszych dziewięć miejsc wybrano takie wydarzenia jak:

- 2) rozruchy i strzelanina na uniwersytetach w Kent State i Jackson State
- 3) akcja militarna w Kambodży
- 4) fala terroryzmu politycznego w Stanach Zjednoczonych
- 5) porwanie czterech samolotów przez arabskich partyzantów, którzy trzymali pasażerów jako zakładników
- 6) listopadowe wybory w Ameryce
- 7) Inflacja i recesja w gospodarce amerykańskiej
- 8) odrzucenie przez Senat kandydatury Harolda Carwella na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego
- 9) rosnące zaniepokojenie zanieczyszczeniem atmosfery i naturalnego otoczenia
- 10) porwania i morderstwa dokonane przez terrorystów w Kanadzie.

Nie wiemy, kiedy czcigodne jury prasowe dokonały swojej selekcji najważniejszych 10 wydarzeń kończącego się roku 1970, ale chyba musiało to nastąpić jeszcze w pierwszej połowie grudnia, ponieważ nie ma wśród nich historycznego już buntu polskiego narodu na ulicach Gdańska, Gdyni, Sopot, Słupska i Szczecina. I ma być chyba wydarzeń w 1970 roku, które powinny być bardziej i mocniej wstrząsnąć znieczulonym sumieniem świata, jak to bolesne i groźne wołanie ujarzmionych Polaków o chleb i które powinno być bardziej zasmucić opinię publiczną jak masakra tych głodnych tłumów przez oprawców i najemników sowieckich w polskich mundurach. Dołączamy te tragiczne wypadki w Polsce do listy 1970 roku. Niech mówią na kartach historii nie o nazwiskach, ale o plamach krwi nieznanymi ofiar.

Niechaj przypomną całemu światu, że wolność jest niepodzielna i równie ważna i cenna nad Wisłą jak nad Sekwaną, Tamizą czy Potomakiem. Niech nęda i niewola tych biednych, zaszczutych i zbuntowanych w rozpacz ludzi w polskim kraju pod jarzmem komunistycznych wielkocządków z łaski Kremla i pod ochroną Czerwonej Armii, przedłużą Listę 1970 ROKU o jedną jeszcze smutną i historyczną pozycję, niemniej ważną a może ważniejszą od wielu innych.

**Cairo, Ill.**

Wiele miast w Stanach Zjednoczonych cierpi na skutek rasowych konfliktów, ale prawdopodobnie rekord należy do Cairo, małego miasteczka na południowym cyplu Illinois. Od 3 lat jest tam na porządku dziennym strzelanina, a pożary na skutek podpalania strawiły około 50 budynków. W śródmieściu sklepy są bojkotowane przez Murzynów. — Murzyni twierdzą, że biali strzelają do okien ich domów, tak, że niektórzy dla bezpieczeństwa śpią w wannach. Wielu mieszkańców uciekło z miasta. Ci, którzy pozostali, zaopatrzyli się w broń. Sytuacja nie ratuje oddziału policji stanowej, stacjonarnej w Cairo, — wraz z samochodem pancernym od października, br.

Handel w śródmieściu zamarł. W dzień widzi się tam niewiele białych, z zapadnięciem zmroku — ani jednego.

Próby pogodzenia mieszkańców, podejmowane z różnych stron, nie dały wyników. Nad wszystkim góruje żąstka rasowa nienawiści.

Szczególną ironią jest fakt, że Cairo było ongiś stacją w przemycaniu Murzynów z Południa na Północ. Po wojnie Domowej Cairo kwitło jako port w transporcie rzeczonym na Mississippi i Ohio, oraz jako węzeł dla czterech linii kolejowych. Handlowano drewnem i bawełną. Jednak po I wojnie światowej sytuacja zmieniła się na gorsze. Pobliskie lasy wycięto, uprawa bawełny przestała się opłacać. W r. 1920 było w Cairo 15,000 mieszkańców, w r. 1960 — 9,343, spis ludności w roku 1970 wykazał już tylko 6,000, z czego 1/3 Murzynów. Miasto straciło w ciągu dziesięciu lat 34 procent mieszkańców; część opuściła miasto ze względów gospodarczych, część — z powodu zaburzeń. Cena domów spadła do 1/5 ceny płaconej jeszcze kilka lat temu. Około 20 procent mieszkańców żyje z dobroczynności. Bezrobocie utrzymuje się stale na poziomie 8 procent.

Mayor miasta, nie mogąc opanować trudności, zrezygnował w ubiegłym roku w połowie swej kadencji. W ciągu dwóch ubiegłych lat zmienili się trzej naczelnicy policji. Pomimo wielu podpałen i aktów gwałtu nie było dotąd ani jednego wyroku skazującego. Zdaniem prokuratora stanowego przyczyną tego są czarni sędziowie przysięgli, zachowujący solidarność z oskarżonymi Murzynami.

**INNI PISZĄ:**

**Nowy Sekretarz Skarbu**

THE NEW YORK TIMES. — W chwili, gdy krajem wstrząsa inflacja przy jednoczesnym wzroście bezrobocia i gdy administracja okazywać właśnie zaczęła gotowość do zastosowania innego podejścia dla rozwiązania tych krytycznych problemów, nominacja byłego gubernatora Texasu, Johna B. Connally'ego stanowi poważne rozczarowanie.

P. Connally okazał się może zdolnym — i żywimy taką nadzieję — do piastowania tej czołowej pozycji gospodarczej w rządzie, ale mało jest w jego dotychczasowej karierze wskazówek, jakiego świadczyłby, że ma on finansowe doświadczenie, wyczucie czy twórcze koncepcje, tak paląco konieczne na tym stanowisku.

P. Nixon stwierdził, że jednym z powodów jego decyzji mianowania demokracji Connally'ego była chęć podkreślenia, że sprawa gospodarcza są "ponadpartijne". Wynikać zdaje się z tego, że prezydent ma nadzieję na częściowe rozładowanie ostrej krytyki — szczególnie ze strony demokratów — jakiej podlega jego administracja za swą politykę gospodarczą. Nominacja Connally'ego może przynieść Nixonowi pewne korzyści w Texasie, wielkim i ważnym stanie, który ma on nadzieję zdobyć w wyborach 1972 roku. Ale stanowisko sekretarza Skarbu jest szczególnie nie nadające się na to, by prezydent wykorzystywał je dla celów politycznych.

DAILY NEWS. — Dokonana przez republikanckiego prezydenta Nixona nominacja demokratycznego byłego gubernatora Johna B. Connally'ego na stanowisko sekretarza Skarbu wygląda na polityczny chwyt, obliczony na wybory 1972 roku.

Mamy jedynie nadzieję, że Connally okaże się — w razie zatwierdzenia jego nominacji przez senat — lepszym sekretarzem Skarbu, niż to się wydaje obecnie możliwe. Trzeba mu dać po temu szansę.

THE WALL STREET JOURNAL. — Nigdy nie żyliśmy wielkiego entuzjazmu do ogólnej zasady dwupartyjności w rządzie, ale łatwo jest dostrzec, że nominacja demokracji Johna Connally'ego na sekretarza Skarbu przynieść może pewne polityczne korzyści administracji.

Bez wątplenia bowiem wśród znacznej części społeczeństwa wyrobiła się opinia, że prezydent Nixon jest przesadnie, zbyt sztywnie nawet, "partyjny" w swych nominacjach — choć w rzeczywistości mianował on już poprzednio kilku demokratów na wysokie stanowiska. Wrażenie do uległo przypuszczalnie wzmocnieniu na skutek ostatniej kampanii wyborczej i obecnie mianowanie Connally'ego może doprowadzić do jego osłabienia w chwili, gdy prezydent zamierza zaapelować do szerszych kół wyborców.

Przy wybitnym przywódco demokratycznym, piastującym czołowe stanowisko gospodarcze, trudniej będzie demokratom atakować ekonomiczną politykę administracji w kampanii wyborczej 1972 roku. Wygląda to wprawdzie na bardzo prymitywną kalkulację, ale jaki polityczny rząd tego nie robi? I nie jesteśmy zbyt przekonani, aby powinno być inaczej.

Nie jest też wykluczonym, że nominacja tego doświadczanego, obojętego z praktyką rządową demokracji pomoc może w rozwiązaniu krytycznych problemów gospodarczych kraju. Prawdą jest, że poprzednie demokratyczne administracje wpechały nas w obecne kłopoty inflacyjne, ale nie oznacza to, aby demokraci nie mogli przyczynić się do pożądanego rozwiązania. Wiele oczywiście zależy będzie od własnych koncepcji gospodarczych p. Connally'ego.

Nie pragnęlibyśmy, aby Biały Dom posuwał się zbyt daleko w swej "dwupartyjności", ale nominacja ta może okazać się korzystną z punktu widzenia administracji — a nawet interesów kraju.



**Złośliwy Chochlik Zeerski. — Pechowe "Nie" w Recenzjach. — Piękna Elza, Którą Wymieniono Na Mjr. Sosnowskiego. — Z Tajemnic Szpiegowskich Akcji Okresu Międzywojennego**

Do zamieszczonej w sobotę, mojej recenzji z występu Kujawiaków dostał się chochlik drukarski, który spaczył całkowicie treść jednej z wypowiedzi. Błąd był niewielki, opuszczono tylko jedno krótkie słowo "nie." Zamiast podać tak, jak było w oryginale "Nie bardzo szczęśliwy wydał mi się układ programu widowiska," zecer złożył: "Bardzo szczęśliwy wydał mi się układ programu widowiska." Naturalnie, w tej nowej treści, dalsze wypowiedzi stają się całkowicie sprzeczne z logiką. Jedno małe słówko, zmieniło całkowicie treść. I to nie pierwszy raz zecer opuszcza mi w recenzji z teatru słowo "nie," zmieniając treść krytyki. Zaczynam podejrzewać, że w naszej zecerni mamy samych entuzjastów polskich przedstawień.

Poniżej drukujemy dokonanie frażującą historię o niemieckiej Mata Hari, pięknej Elzie.

Dostarczony przez Polaka plan mobilizacyjny uznano w Berlinie za autentyczny. Abwehra nie chciała zrezygnować ze współpracy z tak cennym agentem i Radtke za wszelką cenę starał się skłonić Włodygę do dalszej współpracy. Pośrednikami w rozmowach był Eizinger, jednak polski oficer stwierdził, że pieniądze już nie potrzebuje i współpracę nie podtrzyma. Z tą niedobrą wiadomością Eizinger pojechał do Bytomia. Radtke był bardzo niezadowolony, polecił straszyć Włodygę, że cała sprawa zostanie ujawniona przed władzami polskimi, jeśli oficer nie zgodzi się na dalszą współpracę.

Polski kontrwywiad nie widział jednak możliwości dalszego wykorzystania Włodygi. Groziło bowiem, że przekazany kolejny "materiał szpiegowski" Niemcy mogą rozpoznać jako fałszywy, a wówczas zrozumieją, że przekazany im plan mobilizacyjny jest również fałszykiem. Stronie polskiej zależało najbardziej na tym, aby nieprzyjacieli aż do końca wierzyć w prawdziwość podanego mu materiału i koordynować z nim swoje plany. Sprawę rozwiązano w sposób dość nieoczekiwany. W gazetach ukazał się nekrolog Włodygi. Eizinger wyrzucił przyjaciela spowodowały jego groźby. Co stało się naprawdę z Włodygą, trudno ustalić na podstawie akt. Oficer był starym kawalerem, nie miał bliźszej rodziny. Zapewne pod zmienionym nazwiskiem przeniesiono go do innego garnizonu. Ponieważ Radtke nigdy się oświadczył z Włodygą nie spotykał i nawet nie wiedział jak ten wyglądał — możliwości dekonspiracji były niewielkie.

Strapiony Radtke polecił Eizingerowi wyszukać nowego kandydata. Po pewnym czasie polski kontrwywiad ustalił nowego agenta. Eizinger zachwał go Niemcowi jako swego przyjaciela, kapitana pracującego w Ministerstwie Spraw Wojskowych w Warszawie, zagrożonego po uszy w długach. Do spotkania trzech mężczyzn doszło w Katowicach. Kapitan zgodził się na współpracę, zastrzegł jednak, że spotkania z przedstawicielami Abwehry mogą nastąpić wyłącznie w Warszawie. Radtke przekazał nowo zwerbowanego agenta, agentowi z nazwiskiem rozpoznawczym, którymu posługiwali się mieli kurierzy.

Przez jakiś czas zapanowała cisza. Być może Niemcy sprawdzali nowo zwerbowanego agenta. Tak czy inaczej uznali, że mogą mieć do niego zaufanie. Pewnego dnia kapitan otrzymał list z umówionym znakiem. Nieznany nadawca z Warszawy wyznaczył mu spotkanie.

Dość rozpowszechniona opinia, że każda kobieta szpieg jest osobą nieprzeciętnie urodzonej, daleka na ogół od rzeczywistości, tym razem znalazła potwierdzenie. Wysłannikiem Radtkego okazała się elegancka, nadzwyczaj zgrabna młoda kobieta o klasycznych, choć nieco surowych rysach twarzy. Przedstawiła się swym prawdziwym nazwiskiem — Elza Ogórek. Przybomniła "wiadoma rozmowa

z panem Radtke" i wyasygnowanie przez niego kapitanowi, za własnoręcznym pokwitowaniem, pewnej sumy pieniędzy. Zgodnie z instrukcją kontrwywiadu, kapitan udawał zaskoczenie i niechęć do podtrzymania kontaktu. Dopiero wobec otwartej presji Elzy zgodził się na następne spotkanie.

Wywiadowcy centralnej agencji Oddziału II bez trudu ujawnili kim jest panna Ogórek. Pracowała ona w znanym atelier fotograficznym Miernickiego przy ulicy Marszałkowskiej. Zdolna i pilna uczennica, zakupiła wysokiej klasy aparat leicowski i opłaciła za naukę zawodu z góry. Jej zdjęcia fotografik wystawił na wystawie, nie podejrzewając, w jakim celu przybyła do Warszawy. Ponadto ustalono, że panna Ogórek jest narzeczoną niejakiego Drzyzgi, obywatela niemieckiego, restauratora z Bytomia, współpracującego z Abwehrą. Piękną Elzę — jak nazywano ją popularnie zarówno w polskim jak i w niemieckim wywiadzie — poddano dyskretnym inwigilacji, ustalając wszystkie kontakty niemieckiego szpiega. Kapitan otrzymał polecenie utrzymania z nią kontaktów.

Gra między polskim a niemieckim wywiadem rozwijała się na dobre. Od czasu do czasu panna Ogórek otrzymywała od kapitana "cenne dokumenty" z Ministerstwa Spraw Wojskowych, które po sfotografowaniu skrupulatnie zwracała. W którymś ze swoich raportów do polskiego kontrwywiadu kapitan zameldował, że nie jest Elzie objętą jako mężczyzna i że musiał pogodzić się z tą nową nieprzewidzianą rolą. Wywołało to zresztą nowe trudności. Piękna Elza miała niepoahamowany temperament, ciągłe pretensje i nie szczędziła swemu nowemu "narzeczonemu" nawet scen zazdrości. Wreszcie kapitan zbuntował się i kategorycznie oświadczył w polskim kontrwywiadzie, że nie będzie nadal grać narzeczonej mu roli.

Podczas kolejnego spotkania powiadomił Elzę, że zostaje przeniesiony z Warszawy. Na pożegnalnej kolacji przedstawił pannie Ogórek "swego starego przyjaciela" (polski kontrwywiad poznał obywateli panów badając tego samego dnia), urzędnika Departamentu Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Nowy znajomy nie potrafił oprzeć się urokowi pięknej Elzy, gotów był spełnić wszystkie jej żądania, a nawet proponował małżeństwo. Panna Ogórek chciała tajnych dokumentów. Przystojny młodzieniec obiecał a eksperci Oddziału II przystąpili natychmiast do fabrykacji kolejnej porcji "tajnych planów". Polski kontrwywiad uznał jednak, że nie należy przeciągać struny, trzeba zadowolony się dotychczasowymi sukcesami i przerwać grę.

Nowy "narzeczonej" panny Ogórek obiecał dostarczyć jej jednorazową większą partię dokumentów dotyczących modernizacji uzbrojenia. Postawił jednak warunek: tak poważną sprawę chce załatwić z mężczyzną. Powiadomiony o tym przez Elzę kpt. Radtke wydelegował do Warszawy jej rzeczywistego narzeczonego, Erwina Drzyzgi, doświadczanego kuriera bytomskiej placówki Abwehry.

Dowiedziawszy się kto ma przyjechać, w obawie przed skandalem Elza ujawniła nowemu przyjacielowi, kim był dla niej Drzyzga, zapewniała jednak, że już go — oczywiście — nie kocha. Obiecywała, że odwiezie wraz z Erwinem dokumenty do Bytomia, zerwie z wywiadem i wróci do Warszawy. Młody urzędnik najpierw buntował się, wreszcie zgodził się na krótki wyjazd "narzeczonej."

W pociągu para szpiegów została aresztowana. W specjalnej walizce Drzyzgi o podwójnym dnie, znalazł się komplet materiałów szpiegowskich. Wprawdzie były one doskonale znane polskiemu wywiadowi, gdyż w jego biurach powstały, ale nie miały to znaczenia.

Sledztwo toczyło się długie tygodnie. Elza Ogórek początkowo odmawiała odpowiedzi na stawiane pytania, załamała

**Telewizyjny Bojkot w Japonii**

Japońscy producenci aparatów telewizyjnych mają powodów do zaniepokojenia: Amerykański Departament Skarbu wydał w dniu 4 grudnia oświadczenie, iż japońskie aparaty telewizyjne są eksportowane do Stanów Zjednoczonych po cenach "dumpingowych", znacznie niższych od cen na rynku japońskim. Jeżeli skolei amerykańska komisja celowna, iż na skutek tego, amerykańscy producenci TV są poszkodowani, japońskiemu eksportowi grozi dodatkowa opłata celna.

W Japonii sprawa wygląda jeszcze gorzej: japońskie panie domu, które spędzają dużo wolnego czasu przed ekranem telewizyjnym i należą do najlepszych nabywców wykrzyły powody japońskiego "dumpingu" w Ameryce. Stąd był już tylko jeden krok do podejrzenia, że niskie ceny na eksport do Ameryki są równoważone zbyt wysokimi cenami na rynku krajowym. Podniósł się burza protestów.

Pięć czołowych japońskich grup konsumentów rozpoczęło bojkot kolorowych aparatów telewizyjnych, produkowanych przez Matsuhita Electric, wytwórcę No. 1 W tym samym czasie nalegano na umiar w kupowaniu aparatów innych firm.

W rezultacie tego bojkotu, Matsuhita Electric musiała obniżyć produkcję. Podobnie zredukowała produkcję inna wielka firma Mitsubishi Electric. Pod koniec listopada reanent kolorowych aparatów telewizyjnych w przemyśle elektrotechnicznym w Japonii wyniósł blisko 1.500.000 czyli łączną produkcję 4 miesięcy. Siłady fabryczne zaczęły pekać od nieprzedanych aparatów. Japońskie kompanie telewizyjne zaapelowały do konsumentów o przerwanie bojkotu, na co się jednak nie zanosil, dopóki ceny nie zostaną obniżone.

Nie czekając na reakcję klientów, jedna z japońskich firm telewizyjnych, Nippon's General Corporation rozpoczęła sprzedawać na rynku krajowym po obniżonych cenach specjalny typ kolorowych telewizji, dotychczas przeznaczonych wyłącznie na eksport.

Japończycy będą prawdopodobnie starali się powetować straty na eksporcie kolorowych TV, zwiększonym eksportem miniaturowych maszyn do prania, bardzo popularnych wśród amerykańskich "camping'owców" oraz małych łodówek, które dają się łatwo zainstalować w barach domowych i cieszą się również powodzeniem w Ameryce.

**Czteroletni Bilans Kołchozów w Polsce**

(FEI). — W ostatniej dekadzie listopada br. odbył się w Warszawie piąty zjazd delegatów spółdzielni produkcyjnych, czyli kołchozów, który — jak informowała prasa warszawska — "nakreślił kierunki dalszego rozwoju zespołowych gospodarstw chłopskich". Jednocześnie podczas dwudniowych obrad (24 i 25.11) zajmowano się postępowem i osiągnięciami spółdzielni produkcyjnych w okresie od poprzedniego zjazdu, który odbył się cztery lata temu. Bilans tych osiągnięć podsumowała przed zjazdem

"Trybuna Ludu" (nr. 315) a za nią inne dzienniki, podając różne dane, na które powoływali się delegaci kołchozów podczas zjazdu, przedstawiciele zaś partyjno-reżymowi nie szczędzili im wyrazów uznania i pochlebstw.

Wspomniana "Trybuna Ludu" informowała następnie, że "w biejącym pięcioletnim gospodarstwie zespołowe dokonały istotnego postępu produkcyjnego. Dysponując 1,2 proc. użytków rolnych w kraju dostarczają około 5 procent zbóż i 3 procent zwierząt rzeźnych. Uzyskując tych rezultatów — stwierdza "Trybuna" — umożliwia koncentrację ziemi i środków produkcyjnych oraz modernizacja gospodarki spółdzielczej". Stąd "produkcję rolną spółdzielni cechuje dość wysoki stopień intensyfikacji, czego wyrazem jest stały wzrost wartości produkcji na jednostkę powierzchni".

**Statystyczne Bałamuctwa "Trybuny Ludu"**

Dalej "Trybuna Ludu" stwierdza, że "obecnie działa ponad 1,100 zespołowych gospodarstw, które zrzeszają przeszło 35,000 członków" i że "w ostatnich czterech latach powstało 59 spółdzielni produkcyjnych". Ale po kilku dniach w jednym z następnych numerów (21.11) podaje, że "w okresie międzyzjazdowym", a więc w ostatnich czterech latach "powstało 95 spółdzielni produkcyjnych, w tym 33 w tym roku" i że ogółem jest ich obecnie w kraju 1,109 z liczbą 36,000 członków. "Od ostatniego Zjazdu — pisze dalej "Trybuna Ludu" — do istniejących 4,500 rolników. Będący w posiadaniu spółdzielni areał użytków rolnych, dzięki przejściu 36,000 hektarów Państwowego Funduszu Ziemi, pozyskaniu nowych członków i powstaniu dalszych zespołowych gospodarstw chłopskich, powiększył się do 362,000 hektarów".

Gdyby przyjąć poważnie te bałamuctwa statystyczne "Trybuny Ludu" o wzroście liczby spółdzielni produkcyjnych, można by dojść do wniosku, że rzeczywiście czteroletni bilans kołchozów w Polsce był wyjątkowo pomyslny. Wiadomo bowiem od lat, że liczba spółdzielni produkcyjnych w Polsce nie wzrasta lecz stale maleje. Ale rzeczywistość jest nieco inna, niż zczytywać sobie tego ów centralny organ partii. Według danych warszawskiego "Rocznika statystycznego 1967 r." w roku 1963 (czerwiec) było w Polsce 1,238 spółdzielni produkcyjnych. Jeśli w okresie ostatnich czterech lat — jak twierdzi "Trybuna Ludu" — powstało 59 nowych spółdzielni, winno ich być obecnie 1,297. Natomiast jeśli powstało ich 95 — jak wynika z drugiej informacji "Trybuny" — winno ich być 1,333, a nie 1,109.

Praca partyjno-reżymowa niejednokrotnie sarka, że chłopcy w Polsce nie nadążają za "wymogami epoki" i zachwala wyższość gospodarki spółdzielczej nad indywidualną. O jej wyższości najlepiej świadczy fakt, że liczba spółdzielni produkcyjnych zamiast wzrastać, stale maleje.

Praca partyjno-reżymowa niejednokrotnie sarka, że chłopcy w Polsce nie nadążają za "wymogami epoki" i zachwala wyższość gospodarki spółdzielczej nad indywidualną. O jej wyższości najlepiej świadczy fakt, że liczba spółdzielni produkcyjnych zamiast wzrastać, stale maleje.

## Who Wants To Be An Instant City?

Evergreen Or "Nevergreen"

To the business establishment of Denver, Colo., the 1976 Olympics loom as a major financial windfall. Besides the enhancement of its reputation as an international ski center, Denver expects some 250,000 free-spending winter-sports fans to pour into town, and hotels, for restaurants and outfitters are gearing up for a land-office business. But some 25 miles

to the southwest, the residents of the little Rocky Mountain town of Evergreen are reacting with considerably less enthusiasm. For Evergreen (population: 10,000) is where many of the Olympic competitions are scheduled to be held, and Evergreen's citizens are justifiably fearful that the planned construction of roads parking lots and ski facilities will desecrate their wilderness retreat, turn Evergreen into an instant city and disrupt a whole way of life.

## Council 2 PNA Ladies Bowling Lg.

**TOP FOUR INDIVIDUAL SERIES**  
 Rosalie Berezowski 596  
 Marie Kapke 528  
 Kay Szewculak 527  
 Carolyn Piskac 502

Ronnie's took two games from Lemparts Lounge. Nice bowling girls.

Dr. Swiatek won three games from Pola Foods. Rosalit Berezowski had a 596 series, TERRIFIC!!!

Veterans Cleaners was in rare form last week and took three games from Doodys Lounge. Kay Szewculak had a 527 series. Nice Bowling.

Ross' Lounge won two from Harvey Wrecking. Better luck next time.

Eddie & Helen's Tap won two from Alderman Marzullo's. Marie Kapke had a 528 series and Carolyn Piskac with a 502. BRAVO!!!

Wednesday the girls also bowled for "Bottles". The winners were:

K. Szewculak Veterans Cleaners, Virginia Wojdyla Alderman Marzullo, Marge Moroni Ross' Lounge, Gloria Kasprzyk Harvey Wrecking, Sharon Cochara Pola Foods, Audrey Stacoviak Doodys Lounge, Carolyn Piskac Eddie & Helen's Tap, Rosalie Berezowski Dr. Swiatek, Arlene Zitnek Ronnie's, Beverly Polakowski Lemparts Lounge.

...DOODY'S LOUNGE: D. Michalek 436, L. Duda 425, V. Forkes 382, A. Stacoviak 422, J. Kwasy 397.

ROSS' LOUNGE: K. Case 415, A. Gray 355, M. Moroni 399, M. Brewer 434, M. Willy 240.

LEMPART'S LOUNGE: M. Vana 375, L. Platek 336, A. Kadas 355, I. Moranda 392, E. Polakowski 398.

EDDIE & HELEN'S: M. Kapke 528, S. Tully 494, M. Bloyd 366, C. Tully 336, C. Piskac 502.

VETERANS CLEANERS: K. Szewculak 527, M. Novak 446, J. Banik 383, M. Novick 414, D. Lukaszek 349.

ALDERMAN MARZULLO: V. Wojdyla 496, A. Adelman 412, H. Klimala 400, M. Wojdyla 381, H. Szymonik 343.

DR. SWIATEK: R. Berezowski 596, P. Rosal 366, A. Trykowski 443, M. Baran 461, G. Tyrkowski 291.

HARVEY WRECKING CO.: J. Cuber 434, R. Grygienc 373, J. Policky 270, G. Kasprzyk 336, T. Rossi 357.

POLA FOODS: H. Muich 417, B. Schroeder 393, V. Schab 374, S. Cochara 379, R. Karabel 325.

RONNIE'S: M. Lilek 437, C. VanWinkle 387, G. Zichmiller 410, C. Tylka 382, A. Zitnik 485. The officers hoped you ladies had a very Merry Christmas, and wish you a very HAPPY NEW YEAR!

## Laing Heads Augustana In Cage Accuracy

Rock Island, Ill. (Special) —John Laing, 6-foot 10-inch sophomore center, is sinking field goals at a .689 clip for Augustana College's basketball team, which resumes action Monday at 6:30 p.m. against River Falls (Wis.) State in the Oelwein, tournament.

Laing has made 42 of 61 field goal attempts. He also leads the Vikings in scoring with 105 points in six games and in rebounding with 79. Wally Michna ranks seconds in both departments with 79 points and 39 rebounds.

## Nonna Wins Fencing Title

John Nonna of the Fencers Club of New York won the epee Class B tournament conducted by the Amateur Fencers League of America recently at the Hotel Lancaster. Nonna lost only to Marty Wohl of Brooklyn College in eight final round bouts. Wohl finished third behind John Messing of the Luica Fencers Club.

## Russia's Brumel Trying Comeback

Moscow, ZSSR. (UPI) — His legs are hardly more than a collection of scars, some muscles and medical patchwork. He has been subjected many times to the surgeons knife. He limps, and often he hurts.

But Russia's Valery Brumel is one of the greatest jumpers who ever lived, and if his mangled legs can match his courage he may again stun the world with his mighty leaps.

Brumel, now 28 years old, announced recently that he hopes to clear the bar at 6 feet, 10 1/2 inches this winter, bringing him back up to big time jumping, a mere half a foot short of the world record he set in the Soviet Union in 1963—7 feet, 5 3/4 inches. That record has stood ever since, even the Brumel could not defend it. (The Chinese news agency reported earlier this month that a Chinese jumper surpassed that mark, but the leap will not be recognized).

Nevertheless, Brumel acknowledged that young Kestukis Shapka, the Soviet Union's most promising jumper, may be able to clear 7 feet, 8 1/2 inches using the "Fosbury Flop".

Apparently mindful that he himself never achieved his greatest potential before injuries cut him down, Brumel predicted that his traditional belly roll will be used "in all future records".

Perhaps, if the transpanted ligaments hold, if the bones keep strong, if age does not overtake him, one of those future records will belong to Valery Brumel.

## Cassidy Added

Hollywood (UPI) — Jack Cassidy has been added to the cast of "Bunny and Billy" starring Betty Davis and Ernest Borgnine.

The tiny town boasts but one spotlight, one main street and two grocery stores — and almost no services to handle the hordes of visitors. Evergreen's sewage system consists merely of septic tanks; its garbage collection is marginal at best, and for police protection the town has only the county sheriff and a handful of widely scattered deputies. What's more, since there are no local zoning laws, residents fear their mountain views will be despoiled by real-estate developers, their easygoing commercial life disrupted by new business enterprises. Most damaging would be the games' effect on the city's water supply. Because snow-fall is light in February—the month the Olympics are to be held—the ski jump, bobsled and luge runs would have to be artificially coated by snow-making machines that could well drain the town's whole water supply.

A similarly dismal prospect to the locals is what the games would do to the natural environment. For along with the paving over of acres of green space for parking lots, some 25 acres of trees would have to be felled for the bobsled run and a 55-mile-long, 8-foot-wide path chopped out of the wilderness for a cross-country ski trail. And after it's all over, the town would be stuck with 90-and 70-meter ski jumps and a huge open amphitheater, just ripe for development by greedy outsiders.

For their part, the townspeople are collecting a war chest to battle the project to the end. "If they get away with this," said one local, "we might as well change the town's name to 'Nevergreen'."

## Busy Guests

Hollywood (UPI) — Martha Raye, Pat Carroll, Paul Lynde, Nanette Fabray and Pat Paulsen have been set for two guest appearances each on the Carol Burnett show this season.

## Rare Triple Play

Washington (UPI) — Shortstop Ron Hanson's unassisted triple play in 1968 for the Senators against Cleveland was the first in the American League since May 1927, when Johnny Neun, a Detroit first baseman, turned the trick.

## Women Who Made America Great

**BENJ. FRANKLIN KEITH**, normally shrewd New England Yankee who controlled a national chain of variety theaters in 1914, was quoted, "Motion pictures are a fad; they're like the bicycle." He simply refused to comprehend the effect that a girl from Toronto, Ontario, Gladys Smith, was having upon his business. As Mary Pickford, she had endeared herself to theater audiences as a young charmer in David Belasco's *The Warrens of Virginia* and other sentiment-stirring dramas. Her willingness in 1908 to perform in the one-reel "photoplays" barely advanced beyond the flickers Thos. A. Edison had made for coin-machine peep-shows, was virtually unprecedented action for an established star. No later transfer from stage, opera, or other entertainment ever had such effect as the Pickford imagery, through crude photography, in store-front and tent nickelodeons, of glorious, naive, faultless but troubled femininity. It was embodied in the less than 100 pounds, less than five feet of stature, of the actress shown here [→] in her zenith as "America's Sweetheart." A contemporary of Keith's, Benj. B. Hampton, summarized, "Although theaters, studios, exchanges in 1917-18 represented investments of millions and employed 100,000 people, Mary Pickford remained the most valuable asset." Her success was not attributable to luck. Under her sculptured mass of curls was a shrewd head for business. She was the first woman of any kind to demand a salary of over \$500,000 a year. Her pictures had proven to have such worldwide appeal Adolph Zukor was producing one a month. Mary, attended by her mother, told Zukor, "I can't afford to work for only \$10,000 a week!"



Zukor had to capitulate to an agreement for a Pickford-Famous Players Corp., with Mary receiving half of the profits in addition to \$10,000 a week and expenses, plus a \$300,000 bonus. Eventually, Miss Pickford formed a company, United Artists, to produce and distribute pictures of herself, Charles Chaplin, D. W. Griffith and Douglas Fairbanks (her second husband); she controlled this for years following her retirement. Mary Pickford remained a shining example of what one woman could do for herself and thousands of others. Next: Eleanor Sears.

## Kronika z Bridgeportu

\$100 Na Naprawę Kościoła Od Klubu Polska Wieś. — Zabawy, Instalacje, Posiedzenia Towarzystw

Klub Polska Wieś r 196 ZKM odbył ubiegłej niedzieli, 27 grudnia swoje przedroczne posiedzenie, na którym wybrano nowy zarząd na rok 1971. W zarządzie zaszyły małe zmiany. Podczas wyborów przewodniczył Władysław Tomaszewski, były prezes tegoż Klubu. Jednogłośnie wybrani zostali na urzędy Jan Bandur, prezes; Józef Wienciek, wiceprezes; Zofia Tor sekr. prot.; Bronisława Korso, sekr. fin.; Magdalena Kozdemba, skarbniczka; Leon Baran, marszałek. Instalacja nowego zarządu odbędzie się na rocznym posiedzeniu w czwartą niedzielę stycznia.

Klub Polska Wieś n. 196 ZKM złożył w listopadzie na reparację kościoła św. Barbary \$100 jako donację od członków Klubu, za co Klubowi należy się wielkie uznanie. Klub odbywa swoje posiedzenia w każdą czwartą niedzielę miesiąca o godz. 2-jej po południu, w sali św. Barbary.

### Apel Do Towarzystw Na Bridgeporcie

Jutro jest Sylwester i bawimy się u naszych związkowców, w naszych polskich lokalach. Niech nasz pieniądz i życie w polskie ręce a nie obce. Wszystkie polskie lokale w naszej polskiej dzielnicy urządzają Sylwestra. We wszystkich tych lokalach podana zostanie przed północą kolacja i rozdane będą różne grzechotki na powitanie Nowego Roku. Zabawy takie urządzone będą jutro, w czwartek, 31-go grudnia — w Klubie Zapoznajmy Sie w sali pp. Frenzel 3224 So. Aberdeen ul, róg 32-gi Place i w Domu Polskim pnr. 3312 So. Morgan ul. Bawmy się wesoło, lecz nie zapominajmy o naszych rodakach w Polsce, którym nie jest tak dobrze jak nam na wolnej ziemi amerykańskiej. Składajmy datki na pomoc naszym braciom za oceanem, w drodze nam Polsce.

### Uwaga Delegaci Do Centrali Towarzystw

W poniedziałek 12 stycznia odbędzie się bardzo ważne posiedzenie Delegacji Towarzystw do Centrali. Sprawy, jakie będą omawiane, dotyczą wszystkich obywateli polskiego pochodzenia zamieszkałych w tej dzielnicy. Centrala ma wiele do zdziałania i w przyszłości organizacja ta powinna istnieć i pracować dla dobra tej dzielnicy i dobra wszystkich obywateli. Pamiętajmy o Centrali Towarzystw i uczęszczajmy na ich zebrania.

Posiedzenia odbywać się będą tak jak dotychczas, co drugi poniedziałek miesiąca, w domu Polakim in. A. Mickiewicza 3312 So. Morgan ul. o godz. 7:30 wieczorem. Zarząd prosi o liczne przybycie na posiedzenie, jakie przypada 12-go stycznia.

### Instalacyjne Posiedzenie Tow. Synowie Ziemi Polskiej

Znane Tow. Synowie Ziemi Polskiej Gr. 1824 ZNP dorocznym zwyczajem odbędzie swoje roczne

**SALA DO WYNAJĘCIA**  
 Na Bankiety, Wesela lub Obchody i inne okazje  
 Zgłaszać się:  
**DO DOMU POLSKIEGO**  
 3310 So. Morgan ulica  
**ANNA ZALESIAK,**  
 Zarządczyni  
 Tel. FR 6-4455  
 Obsługa grzeczna.  
 Ceny przystępne. Przyjmujemy zamowienia przyjęć po pogrzebie. Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

### Banany Do Japonii

Taipei, Formoza, (UPI) — Nacjonalistyczne Chiny mają wyeksportować do Japonii, w ciągu pierwszych 7 miesięcy przyszłego roku, 26,7 miliona skrzyń bananów.

## HOW LONG TO WAIT AFTER ONE FOR THE ROAD

Driving after excessive drinking is dangerous and punishable by law. The operator of a motor vehicle is presumed by law to be impaired when the percent of alcohol in his blood is above a certain level. To drive legally the table on the reverse side indicates how long a normal adult must wait after drinking, to be safely within those limits. If your weight is between two of those shown use the lower one. For example, if you weigh 140 pounds and consume 2 drinks, no waiting time is required. One additional drink, wait 1 hour.

Lbs. body weight	Drinks (1 1/2 ounces) Consumed							
	1	2	3	4	5	6	7	8
100	0	1/2	3/2	6/2	9/2	12/2	16	19.
120	0	0	2	4 1/2	7	9 1/2	12 1/2	15
140	0	0	1	3	5 1/2	7 1/2	10	12
160	0	0	0	2	4	6	8	9 1/2
180	0	0	0	1	2 1/2	4 1/2	6 1/2	8
200	0	0	0	1/2	2	3 1/2	5	6 1/2

Hours to wait after drinking

Prepared by Dr. Leon A. Greenberg  
 Rutgers University Center of Alcohol Studies

## DZIAŁ KOBIET



PIEKNA SUKNIA — wieczorowa z jedwabnego jersey w kolorze czarnym, przybrana u dołu czarnym lilem. Modelka, Hinduska, jako jedyną ozdobę wybrała naszyjnik z pereł.

## Przepisy Na Smaczne Pączki

### PĄCZKI Z POWIDLAMI

- 1 1/2 filiżanki mleka
- 2 kwadraty drożdży (yeast squares)
- 1 filiżanka cukru
- 2 całe jaja i dwa żółtka
- 3/4 filiżanki roztopionego masła
- 5 1/2 filiżanki mąki
- utartą skórkę z cytryny

Przegotować mleko, ostudzić i do mleka dodać pokruszone drożdże. Później dodać połowę przesianej mąki i dobrze wymieszać. Dobrze ubić żółtka i jajka z cukrem i dodać do ciasta. Zamieszać i dodać roztopione masło i utartą skórkę z cytryny oraz resztę mąki; dobrze wymieszać i wyrobić. Postawić w ciepłym miejscu na dwie godziny, aby podrosło. Gdy ciasto podrosło, wyłożyć na lekko posypaną mąką stolnicę, rozwałkować do grubości pół cala i wykrawać małe krążki. Na środku co drugiego krążka nakładać po pół łyżeczki powidła (prune butter) lub też konfitur owocowych (fruit preserves). Składać dwa krążki razem, brzegi mocno zacisnąć, aby podczas smażenia powidła nie wyciekły. Gdy wszystkie krążki są nadziane i złożone, ułożyć je na stolnicy i postawić w ciepłym miejscu na jedną godzinę, aby znów podrosły.

Smażyć w głębokim garnku w gorącym smalcu. Usmażone pączki wyłożyć na papier, żeby trochę osiąkły z tłuszczu. Posypać cukrem i poukładać na talerzach pojedynczo, aby się nie pogniotyły.

Z powyższego przepisu powinniśmy mieć około 35 do 40 pączków. Smalcu do smażenia potrzeba mniej więcej 2 funty.

### WYBORNE PĄCZKI WARSZAWSKIE

- 1 filiżankę słodkiej śmietanki
- 10 żółtek
- 5 łyżek roztopionego masła
- 1 1/2 kwadrata drożdży
- 1 łyżeczka soli
- 4 1/2 filiżanki przesianej mąki
- 1 kieliszek rumu
- 6 łyżek cukru

Do lekko zagranej słodkiej śmietanki wbić żółtka, dodać roztopione ochłodzone masło, cukier, drożdże i sól. Wszystko razem dobrze ubić na pianę, a następnie wysypać oszaloną mąkę, dodać rum i mocno ubijać. Gdy ciasto dostanie pęczki postawić na godzinę w ciepłym miejscu, by wyrosło. Następnie wyrzucić ciasto na posypaną mąką stolnicę, rozwałkować lekko na palec grubości i wycinać małe placuszki ciepłą szklanką. Kłasc w środek ciasta konfiturę owocową oszaloną ze soku, składać po dwa placuszki razem, aby się brzegi dobrze zlepily, postawić znów w ciepłym miejscu do wyrównania. Wrzucić pączki na gorący smalec i smażyć na bardzo wolnym ogniu. Do smalcu przed stopieniem go, można dodać dobrą łyżkę rumu, a pączki nie przypalą się.

Ażby pączki te udały się najlepiej, należy uważać na to, żeby drożdże były świeże, a wszystkie dodatki, jak również stolnica i wałek były trzymane w ciepłym miejscu na kilka godzin przed użyciem. Przepis powyższy da nam naprawdę smaczne pączki.

### PĄCZKI INNYM SPOSOBEM

- 4 filiżanki mąki
- 1 filiżanka mleka
- 2 kwadraty drożdży (yeast squares)
- 15 żółtek
- 1 filiżanka cukru
- 1 filiżanka roztopionego masła

Zagotować mleko, a gdy ochłodnie dodać pokruszone drożdże. Do mleka dodać przesianą mąkę, zamieszać i odstawić w ciepłe miejsce do wyrównania. Po godzinie dodać do ciasta żółtka ubite z cukrem, roztopione i ochłodzone masło, dobrze wyrobić i znów odstawić w ciepłe miejsce, by podrosło. Po godzinie wyrzucić na posypaną mąką stolnicę, rozwałkować do grubości pół cala, wykrawać małe krążki. Postawić na stolnicy przed jedną godzinę, by podrosły.

Smażyć na gorącym smalcu. Usmażone pączki wyłożyć na papier, żeby osiąkły z tłuszczu, a gdy ochłoną posypać cukrem.

## Łacina Znów Językiem Międzynarodowym?

Rozwój polityczny, ekonomiczny i naukowo-techniczny naszej epoki podniósł wymiar między narodami do rangi nieznannej w przeszłości. W ślad za tym rośnie znaczenie poznania języków obcych. Jeszcze przed 50 laty tzw. wykształcony Europejczyk — jeśli znał angielski i francuski, mógł się swobodnie poruszać po świecie. Dzisiaj — już choćby tylko ze względu na osiągnięcia nauki i techniki — niezbędna jest także znajomość języka rosyjskiego. Łatwo przewidzieć, że w niedalekiej przyszłości i inne języki „upomną się” o uznanie ich za światowe. W tej sytuacji mityczne marzenie o Wieży Babel, w której narody mogłyby się porozumieć, nabiera dzisiaj szczególnego znaczenia. Powstała specjalna dziedzina naukowa tzw. interlingwistyka, której zadaniem jest m. in. stworzenie pomocniczego języka światowego. Początkowo sądzono, że rolę tę spełnić może esperanto, którego podstawy sformułował jeszcze w 1887 r. polski lekarz Zamenhof.

Jednakże od pewnego czasu, także z uwagi na stosunkowo słabe rozpowszechnienie się esperanto — uczeni zastanawiają się czy funkcji międzynarodowego języka, zamiast sztucznego tworzą jakimś niewątpliwie jest esperanto, nie mogłaby spełnić lepiej łacina. Właśnie ten jeź. — wskazuje się — był w wiekach średniowiecza i także nauki i po części literatury. W wielu krajach, np. na Węgrzech, jeszcze w ubiegłym wieku łacina była językiem urzędowym. Po dziś dzień łacina króluje w niektórych dyscyplinach naukowych, żeby tylko wspomnieć nauki przyrodnicze i medyczne. Także kościół używa łaciny nie tylko w liturgii, ale i w oficjalnej korespondencji Watykanu. Nie bez powodu zatem kraje romańskie zabiegają, by właśnie łacinę ożywić wyznaczając jej rolę języka międzynarodowego (stwarzając tzw. „Latin vivant”). Sugestie te trafiają do przekonania również w innych krajach, a wyrazem tego był niedawny międzynarodowy kongres łacinników w Bukareszcie. W licznych referatach wypowiedzianych rzecz jasna językiem Cicerona, udowodniono, że nie tylko fakty zamierzającej historii, ale także wydarzenia współczesnej nauki dadzą się opisać łaciną z pożądaną precyzją i dokład-

nością. Oczywiście jeśli chce się wyrazić myśl i sądy naszej epoki nie wystarczy klasyczna łacina sprzed 2000 lat. Wzbogaci się ona o neologizmy. Już encykliki papieskie ukazały, że jest możliwe opisanie tym językiem problemów współczesnego świata. Kongres bukareszteni wskazał nowe drogi wzbogacenia łaciny. Głównie chodzi o określenie dzisiejszej techniki. Tak np. dla radaru zaproponowano łaciński odpowiednik „radioetector”, dla traktora — „aratum automatarium” („automatyczny plug”), dla bomby wodorowej — „pyrobulus ab hydrogeno” (pocisk ognia z wodoru”).

Kongres bukareszteni dowiódł zatem, że łacina, wyrosła przed tysiącami lat, ciągle ma przed sobą możliwości dalszego rozwoju. Wykazał też, że żaden z tzw. sztucznych języków nie zmobilizował na całym świecie tylu znawców, co np. jeden z uznanych języków światowych lub choćby łacina z jej dzisiejszymi obszarami zastosowania.

## Popolska Demonstracja w Paryżu

Paryż (DP) — Jak doniósł paryski „Le Monde” w stolicy Francji odbył się na Polach Elizejskich propolska i antykomunistyczna demonstracja zorganizowana przez organizację „Ordre nouveau”. Wzięło w niej udział kilkuset młodych ludzi, którzy nieśli transparenty z napisami „Komunistki mordercami”, „Oswobodź Polskę”, „Wyzwól się Europo!” i tym podobne.

Wznoszono okrzyki, ale nie doszło do żadnych zamieszek i policja nie potrzebowała interwencji.

Centrala francuskich związków zawodowych CGT wydała oświadczenie wyrażające solidarność z robotnikami na Bałtyckim Wybrzeżu, potępiające brutalne metody tłumienia ich akcji i wyrażające solidarność z ich żądaniami.

## „Zarząd Wschodnich Niemiec” Anektuje Część Polski i Czech

Bonn (ZW) — Dziennikarzem w Bonn wręczono nową publikację wydaną przez tzw. „tymczasowy zarząd niemieckiego wschodu” — instytucję, która powstała z przekształcenia byłej „wspólnoty wschodniemieckich właścicieli ziemskich”.

Odwetowcy nazwali nową publikację — „proklamacja”, którą adresują „do wszystkich narodów świata, do ONZ w Nowym Yorku oraz do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie”.

„Proklamacja” wydana została w imieniu „połączonych rządów krajowych samodzielnych krajów: Kłajpedy, Prus Wschodnich, Prus Zachodnich, Gdańska, Pomorza, Brandenburgii, Dolnego Śląska, Górnego Śląska, Sudeców, południowych Czech i południowych Moraw”.

Jej autorzy powołują się na konwencję genewską i konwencję haską oświadczając, że w obliczu układów zawartych przez rząd federalny z Sowietami i Polską deklarują swoje „własne prawo do tych terytoriów w chwili obecnej i na zawsze.”



L. MENDEL RIVERS, członek Kongresu, reprezentujący Alabamę, zmarł w poniedziałek w szpitalu w Birmingham, Ala. Kongresman Rivers miał 65 lat w chwili zgonu. Przyczyną śmierci była niewydolność serca. Powyżej publikujemy zdjęcie Rivers'a z roku 1941 (po lewej), kiedy po raz pierwszy zasiadł w Kongresie, oraz jedno z ostatnich zdjęć kongresmana.

## Po Spisie Ludności w Polsce

(FEI). — W dniu 8 grudnia br. odbył się narodowy spis powszechny w Polsce, który był piątym w historii Polski a trzecim po drugiej wojnie światowej. Jak wiadomo spisy ludności o zasięgu ogólnopaństwowym zaczęto przeprowadzać w Polsce, podobnie jak w innych krajach europejskich, na przełomie XVIII i XIX wieku.

Nie obejmowały one jednak całej ludności. Dopiero późniejsze o 100 lat dane spisowe wypełniły poprzednie luki.

Przedostatni narodowy spis powszechny przeprowadzony w Polsce w dniach 6-12 grudnia 1960 roku, pierwsze zaś jego wyniki ogłoszono w pierwszych dniach marca 1961 r. Z danych zebranych przez 190,000 rachmistrzów ustalono, że 6 grudnia 1960 roku ludność Polski wynosiła 29,731,000, podczas gdy w poprzednim spisie z 3 grudnia 1950 roku — 25,008,000. Wyniki spisu wykazały, — że zmniejszyła się przewaga liczby kobiet nad liczbą mężczyzn. O ile w roku 1946 na 100 mężczyzn przypadło 118,5 kobiet, w roku 1950 różnica ta zmniejszyła się do — 109,7, a w roku 1960 — do 106,8.

Tegoroczny spis powszechny w Polsce poprzedzony był o b c h o d e m przedspisowym rachmistrzów w dniach 5 i 6 grudnia. Czynności spisowe — jak podała prasa warszawska — dokonało 220,000 rachmistrzów specjalnie przeszkolonych. Zestaw pytań w przygotowanych formularzach był „dość szeroki” i dostarczał podstawowych informacji o społeczeństwie polskim roku 1970. Dane dotyczące m. in. liczebności ludności, jej wieku, stanu cywilnego, poziomu wykształcenia, zatrudnienia, — głównego źródła utrzymania, liczby mieszkań, ich wielkości i wyposażenia, liczbę oraz stanu gospodarstw rolnych itp. — zostaną ogłoszone w okresie późniejszym. Prasa warszawska podkreśla, że spis ten miał szczególne znaczenie dlatego m. in., ponieważ po raz pierwszy wprowadzono szereg nowych pytań oraz danych, że obejmował dokładniejsze dane o ludności całego kraju w jednym momencie i zebranych w oparciu o jednolite zasady.

### Ostatnie Obliczenia GUS

Wyniki spisu ujawnia czy dotychczasowe dane Głównego Urzędu Statystycznego — (GUS) dotyczące liczby mieszkańców kraju, struktury ludności według wieku, odsetka dzieci i młodzieży oraz osób powyżej 60 lat itp., były dokładne, czy rzeczywiście ludność Polski przekroczyła już „próg starości” i czy proces jej starzenia się będzie postępował dalej szybko — jak twierdzi demografowie reżymowej Komisji Planowania Gospodarczego („Trybuna Ludu” nr. 303).

Powołując się na ostatnie obliczenia GUS „Trybuna Ludu” (nr. 319) podaje, że na początku drugiego półrocza 1970 r. liczba ludności Polski wyno-

siła 32,805,500 osób, w tym 16,859,000 kobiet i 15,946,500 mężczyzn. Na 100 mężczyzn przypadło 116 kobiet, a więc prawie o 10 kobiet więcej niż 6 grudnia 1960 roku. Listopadowy numer miesięcznika GUS, „Biuletyn Statystyczny” informuje, iż w dniu 30 czerwca 1969 roku Polska liczyła 32,555,100 ludności. W okresie więc do lipca 1970 r. nastąpił wzrost o 250,400 osób, a od 1 stycznia 1970 r. — tylko o 134,900 osób. W pierwszym półroczu 1970 r. urodziło się 287,829 dzieci, liczba zgonów wynosiła 143,224 osoby.

Z dalszych obliczeń GUS „Trybuna Ludu” podaje, że miastami liczącymi największą liczbę są kolejno: Warszawa — 1,295,100, Łódź — 754, tys. Kraków — 581,600, Wrocław — 522,000, Poznań — 465,400, Gdańsk — 375,800, — Szczecin — 384,400, Katowice — 298,200, Bydgoszcz — 282,700, Lublin — 244,300, Zabrze — 200,000. Najbardziej sfeminizowanymi miastami, w których na 100 mężczyzn przypada 116 kobiet, są Warszawa i Łódź. Z miast liczących 100 tys. i więcej mieszkańców, — tylko w Gdyni i Rudzie Śląskiej istnieje przewaga ilościowo mężczyzn nad kobietami. Na 100,000 mężczyzn przypada tam 99 kobiet.

## Wypadają Szyb w Civic Center

W poniedziałek, dwukrotnie spadły na jezdnię i chodnik kawałki pięknych szyb z pieter gmachu Civic Center. Na szczęście nikt z przechodniów nie został od kawałków tych szyb ranny, ani też żadne z aut nie zostało uszkodzone. Jak też stwierdzono, zachodzi tu wypadek wypadania szyb z okien Civic Center z powodu przesiąkania ram wilgocią. Natychmiast zarządzone wstawienie siatek plastycznych na szyby z zewnętrznej strony okien i uszczelnienie ram specjalną masą wapienną, dla zapobieżenia nasiąkania wilgocią.

W tym miesiącu wypadło z ram 33 szyb z Civic Center, — oczywiście kawałki ich spadły na chodnik i jedynie u stóp budynku. Każdorazowo policja musiała zamykać ruch i ostrzegać przechodniów. — W poniedziałek założono siatki ochronne na oknach na 30-tym i 29-tym piętrze budynku.

## O \$8 Milionów Więcej

Wczoraj został zatwierdzony budżet na rok 1971 dla Chicago Park District, który jest o 8 milionów dolarów wyższy od budżetu na rok bieżący i wynosi \$68,722,737. Budżet został zatwierdzony bez żadnej dłuższej dyskusji przez 3-ch z 5-ciu członków zarządu Park District. Planowane wydatki na rok 1971 wynoszą około \$99 milionów, które planuje się pokryć w połączeniu z pieniędzmi uzyskanymi za wydanie pozwoleń na budowę na terenach parkowych.

## Podwyżka Pensji „Social Security”

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wcześniej, aż dopiero od 1-go kwietnia, gdyż taki czas jest potrzebny, do obliczenia podwyższonej pensji przez komputery dla 26 milionów emerytów. Ale wysokość pensji będzie obliczona wstecz do 1 stycznia 1971. Minimalna miesięczna pensja dla samotnego emeryta została podwyższona z \$64 do \$100.

Wcześniejsza uchwała Izby Reprezentantów przewiduje minimalną pensję miesięczną w kwocie \$67,50. Wobec tego Połączone Komitety obu Izb Kongresu uzgodnią ostateczną wysokość minimum pensji z Social Security. W obu uchwalonych ustawach, to jest Senatu i Izby Reprezentantów, jest klauzula o automatycznej podwyżce pensji z „Social Security” w wypadku, gdy index cen wskaże wzrost kosztów utrzymania.

Prez. Nixon domagał się uchwalenia podwyżki pensji z „Social Security”, tylko do 5 procent. Nie jest spójziewane „veto” Prezydenta, jeśli Kongres ostatecznie ustali podwyżkę pensji z „Social Security” o 10 procent.

## Zmarł 6-Letni Chłopiec

6-letni chłopiec zamieszkały w Hoffman Estates zmarł wczoraj w szpitalu St. Alexius Hospital w Elk Grove Village wskutek odniesionych obrażeń w dzień Bożego Narodzenia.

Chłopiec, Robert Brilliant, chciał pomóc ojcu odgarnąć śnieg w pobliżu po szufle do garażu. Kiedy nie mógł podnieść drzwi starał się dostać do garażu przez okno. Podstał sobie pienięk, który w pewnym momencie usunął mu się spod nog. Jednocześnie okno opadło, przytrzymując chłopca za szyję.

Jak oświadczyli lekarze — chłopiec zmarł wskutek dużego zniszczenia mózgu spowodowanego brakiem dopływu powietrza.

## Podejrzany o Morderstwo

Policja aresztowała we wtorek w Joliet, 20-letniego Thomasa Beebe z Mokena, pow. Will i oskarżyła go o zamordowanie 19-letniej studentki Niższego Kolegium w Joliet, Lynn Armbrust w Lockport. Panna Armbrust została zgłoszona do policji dnia 20 października jako zaginiona, a policja z pow. Kendall znalazła 1 listopada jej zwłoki w krzakach, w pobliżu rzeczki Aux Sable Creek, niedaleko US autostrady nr 52. Na zwłokach znaleziono 4 ślady od kul rewolwerowych. Beebe jest posądzony o dokonanie tego morderstwa.

## Fałszywe Obrabowanie Teatru

Zastępca zarządcy Today Theater pnr 62 W. Madison ulica, Ray Lee Tharp uplanoł w swym partnerem obrabowanie kasy tegoż teatru.

Szczegółowo omówili oni cały plan i go przeprowadzili. Mianowicie Tharp wpuścił swego partnera Johna Makestad z San Francisco, do teatru dnia 17 września, oddał mu z kasy \$3,800, a potem pozwolił się związać.

Kiedy Makestad teatr opuścił, Tharp stracił słuchawkę telefoniczną z widełek i wezwał policję, której oświadczył, iż został napadnięty przez 2-ch bandytów.

Ale Makestad znikł następnego dnia wraz z pieniędzmi z którymi miał się podzielić z Thorpem. W międzyczasie właściciel domu, w którym mieszkał Makestad pnr 1032 W. Diversey Pkwy udał się do jego mieszkania, by zażądać czynszu. Makestad nie było w mieszkaniu i właściciel znalazł w pokoju paczki z pieniędzmi, które ujawniono iż pochodzą z obrabowania kasy teatru. Tharp przyznał się policji do całego planu.

## Zabita Przed Auto

16-letnia Milfred Arocho z pnr 2716 State ul., East Gary, potrącona została we wtorek wieczorem przez auto, kiedy szła skrajem chodnika po 27 Avenue. W wyniku uderzenia, Arocho poniosła śmierć w miejscu. Koleżanka jej, 15-letnia Mary Nunez oświadczyła policji, iż kierowca auta typu „station wagon” zgasił latarnie od auta i szybko odjechał z miejsca wypadku.



DO WIDZENIA DOLLY! — Ethel Merman, odtwórczyni jednej z głównych ról w słynnym na całym świecie musical'u (komedii muzycznej) „Hello Dolly” pozuje do zdjęcia po ostatnim przedstawieniu. Ogółem komedię wystawiono 2,344, co jest absolutnym rekordem na Broadway'u. Obok artystki: kompozytor i autor komedii Jerry Herman (po lewej) oraz Stanley Adams, dyrektor artystyczny zjednoczenia, stanowiącego autorów, kompozytorów i publicystów.

## Ambasador Reżymu w Londyńskim Ognisku

Londyn (DP). — W związku z informacją podaną przez londyński „Daily Express” o bytności w Ognisku Polskim dr Mariana Dobrosielskiego, reprezentanta polskich władz komunistycznych w Londynie — zarząd Ogniska Polskiego wyjaśnia:

A. — Wszystkich członków Ogniska Polskiego obowiązują uchwała ideowa, której tekst został ustalony ostatecznie w dniu 27 maja 1960 r. Dwa pierwsze ustępy tej uchwały brzmią dosłownie:

„1. Ognisko Polskie jest apolityczną instytucją społeczną-towarzystwem, otwartą dla

każdego emigranta politycznego i dla każdego Polaka, stojącego na stanowisku niepodległościowym. Ognisko również chętnie gości w swoich lokalach każdego rodaka przybyłego z Kraju w sprawach osobistych, zwłaszcza w odwiedzinach do krewnych lub na studia.

Ognisko wreszcie jest otwarte dla każdego zrzeszenia emigracji politycznej oraz dla każdego stowarzyszenia młodzieżowego, pragnącego organizować w jego lokalach swe zebrania lub imprezy.

2. Z gościny Ogniska nie mogą korzystać jedynie osoby, które piastują naczelną stanowiska w władzach komunistycznych w Polsce lub jej reprezentują zagranicą, a także organizacje i osoby, których działalność na obczyźnie pokrywa się z poczynaniami tych władz, zwłaszcza w dziedzinie polityczno-propagandowej.”

Uchwała ta jest odczytywana corocznie na walnym zebraniu Ogniska Polskiego, a tym samym przypomina corocznie członkom Ogniska.

B. — Po zaznajomieniu się z notatką w „Daily Express” zarząd Ogniska Polskiego zwrócił się do władz komunistycznych w sprawie podanej w niej informacji. Okazało się, że istotnie kilka tygodni temu p. Dobrosielski był incognito na kolacji w Ognisku. Zaprosił go na nią jeden z członków Ogniska, który naruszył obowiązującą go uchwałę i w związku z tym poniesie konsekwencje przewidziane w statucie Ogniska Polskiego.

Uchwała ta jest odczytywana corocznie na walnym zebraniu Ogniska Polskiego, a tym samym przypomina corocznie członkom Ogniska.

B. — Po zaznajomieniu się z notatką w „Daily Express” zarząd Ogniska Polskiego zwrócił się do władz komunistycznych w sprawie podanej w niej informacji. Okazało się, że istotnie kilka tygodni temu p. Dobrosielski był incognito na kolacji w Ognisku. Zaprosił go na nią jeden z członków Ogniska, który naruszył obowiązującą go uchwałę i w związku z tym poniesie konsekwencje przewidziane w statucie Ogniska Polskiego.

## Z Grupy 768 ZNP Tow. Niepodległość

Tow. Niepodległość Grupa 768 ZNP wybrało zarząd na rok 1971. Posiedzenie wyborcze Tow. Niepodległość odbyło się 14 grudnia, w sali J. Stowackiego, 1700 West 48-ma ulica. Posiedzenie zagalął prezes mec. Stanisław Basiński w obecności wszystkich urzędników i licznie zebranych członków. Po załatwieniu spraw rutynowych, przystąpiono do wyborów urzędników na rok 1971. Na przewodniczącego wyborów prezes poprosił znanego działacza na niwie narodowo - śpiewaczej p. Mariana Kubisiaka, który przeprowadził wybory sprawnie.

Do zarządu weszli: mec. Stan. Basiński, prezes; Bol. Ciszewski, wiceprezes; Edward Bodnicki, sekr. fin.; Jan Molek, sekr. prot.; Matthews Gacki, kasjer; Mack Pajor, marszałek.

Również zostało wybranych 14 delegatów do reprezentowania Gr. 768 w Gminie 143 ZNP. Na instalację i do odebrania przysięgi zaproszony będzie urzędnik zarządu Centralnego ZNP, a także zapraszamy urzędników Gminy 143 i wszystkich członków Grupy 768 ZNP.

Instalacyjnie posiedzenie będzie w poniedziałek, 11 stycznia, w sali Jul. Słowackiego, o godz. 8-ej wieczorem. — Mec. Stanisław Basiński, prezes; Jan Molek, sekr. prot.

## Instalacja Placówki 2 SWAP

Placówka 2-ga S.W.A.P. i Korpus Pom. urządziła wspólną instalację dnia 16 stycznia, 1971, o godz. 6.30 wieczorem, w lokalu własnym pnr. 4800 S. Wood ulica.

Za Komitet Imprez — Jan Marszewski — Przewodniczący; Jan Pawłowski — Adiut. Prot.

UWAGA! — Na prośbę Naszych Czytelników Wznawiamy sprzedaż po zmniejszonej cenie

## OFERTA GWIAZDKOWA

Ważna Tylko Do 31 Grudnia, 1970

# TRYLOGIA

HENRYKA SIENKIEWICZA

„Ogniem i Mieczem”, „Potop”  
„Pan Wołodyjowski”

Komplet w twardej oprawie  
Wartości \$22.50

**TYLKO \$12.00**

**Pamiętajcie! Czas Ograniczony**

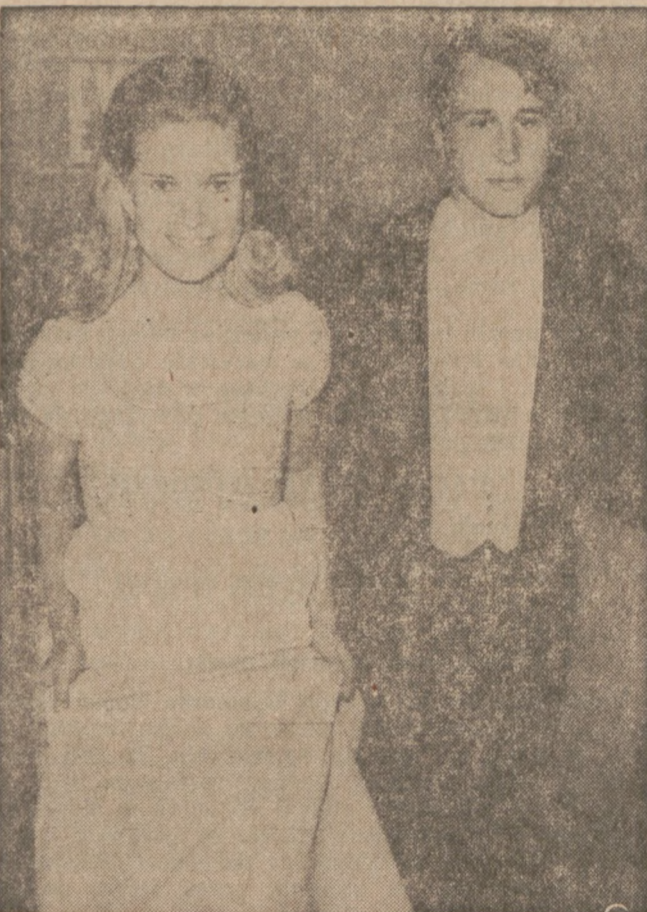
TRYLOGIA Nadaje Się Wspaniale  
Na PREZENT GWIAZDKOWY

Nie zwlekajcie — kierujcie zamówienia na

**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**

1201 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622

Uwaga: — Na C.O.D. — książek nie wysyłamy.



TRICIA NIXON, córka prezydenta Stanów Zjednoczonych, w towarzystwie Edwarda Finch Cox w Nowym Yorku.

## UWAGA WSZYSTKIE POLKI! Panienki i Panie!

WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ NA WASZE ŻĄDANIE;  
Bo każda staranna gospośka pamięta  
Ze POLSKIE CIASTA, nie tylko od święta!  
A więc Gosposiu z farmy, czy też z miasta  
Kup w Dzienniku Związkowym książkę JAK PIEC  
CIASTA!



Cena \$1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY  
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622  
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

### Wzrost Pasażerów Na 2 Trasach CTA

Władze CTA ogłosiły w poniedziałek, iż stwierdzono znaczny wzrost liczby pasażerów na dwóch liniach CTA, — na pospiesznej trasie po autostradzie Dan Ryan, na której uzyskano ponad 99.000 pasażerów tygodniowo oraz na linii wzdłuż autostrady Kennedy, na której tygodniowo osiągnięto 59.000 pasażerów, kiedy oszacowywano, iż z trasy tej korzystać będzie 70.000 tygodniowo.

Stacja kolejki przy 95-iej ulicy stała się najczynniejszą w całym systemie CTA, drugą najczynniejszą jest stacja przy Jackson Blvd.

**POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA**

**"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA**

Codziennie od 6:30 do 7:30 rano  
Sobota 11 - 11:30 rano  
Niedziela 1 - 2 po poł.

**MICHAŁ PRZEMYSKI**  
Kierownik

**ROBERT LEWANDOWSKI**  
Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7 - 8:30 rano  
2 - 3 po poł. w niedziele

**ROBERT LEWANDOWSKI**  
Właściciel

**GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCINSKIEJ**

Stacja WEDC  
7 dni w tygodniu  
8:30 - 9:30 rano

**"TONY PIENKOWSKI Show"**

Stacja WTAQ—1300 KC  
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

**"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"**

Stacja WTAQ—1300 KC  
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

**JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY**, Kierownicy

**"POLSKA W MUZYCE, PIESNI I SŁOWIE"**  
Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł.  
do 12:30 po poł.

**ADAM GRZEGORZEWSKI**  
Kierownik i Zarządca

**"KAWALKADA"**  
Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30  
oraz o 8-iej wiecz.

**Dr. W. SIKORA**  
Producent i Właściciel

**"GŁOS POLONII"**  
WOPA—1490 KC

Codziennie od 4:30 po poł.  
i od 5:30 wieczorem  
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

**Dr. Mgr. JOZEF I SŁAWA MIGALOWIE**—Właściciele  
**P. DIANA MIGALA-CHIAK**  
Kierowniczką

**"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"**  
Stacja WOPA—1490 KC

W Każdy Wtorek, Środę,  
Czwartek i Piątek  
7-7:30 wiecz.

Kierownik **BRONISŁAW ZIELINSKI**  
Anonsery **FELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE**

**ZENON KWIATKOWSKI**  
Stacja WOPA — 1490 KC

od poniedz. do piątku  
9-9 wiecz.



DOSŁOWNIE UGRZAŻŁ w Wietnamie ten amerykański żołnierz, którego oddział stacjonuje w Mai Loc.

## Morskie Walki Podjazdowe w Zatoce Sueskiej

Kair (DP) — Starcia lekkojedynek morskich marynarki egipskiej i izraelskiej są na ogół niezauważane przez prasę zagraniczną i niechętnie poruszane przez prasę i radio stron bezpośrednio zainteresowanych.

Nie ulega jednak wątpliwości że obie strony prowadzą wojnę podjazdową na odległych wodach Zatoki Sueskiej nawet wówczas kiedy na głównych frontach izraelsko-arabskich panuje mniej więcej zawieszanie broni.

Chodzi o to że obu stronom zależy o zapewnienie sobie szlaków morskich prowadzących do Eilat i Akaby na wypadek ponownego podjęcia walk lądowych na szerszą skalę. W tym wypadku panowanie na morskim zapleczu może łatwo, zdecydować o ostatecznym wyniku starć na frontach lądowych.

Zarówno Zjednoczona Republika Arabska jak Izrael posiadają dość okazałe ilości lekkich łodzi torpedowych, kanonierek i okrętów uzbrojonych w rakiety "woda-woda" czy "woda-powietrze". Ich siła ogniewa, dzięki ostatnim osiągnięciom na polu elektroniki, materiałów wybuchowych i napędowych jest niewspółmiernie wielka w stosunku do ich wyporności. Przy przeciętnej wyporności około 100 ton ich możliwości ofensywne są wielokrotnie większe od siły ogniewej ciężkich niszczycieli 2 wojny światowej znacznie większych od nowoczesnego i bardzo niebezpiecznego "drogiązu morskiego".

Ostatnio bilans strat i zysków tego nieznanego na ogół frontu jest raczej korzystny dla Izraela. Na początku grudnia marynarka izraelska zatopiła szybki kufer egipski. Jak się zdaje zadaniem jego było nie tylko rozpoznanie stanowisk izraelskich ale i przetrzymanie poważnych ilości haszyszu. Państwa komunistyczne i ich arabscy podopieczni masowo używają narkotyków jako "strategicznej broni psychologicznej" najdalszego zasięgu" przede wszystkim przeciw Stanom Zjednoczonym.

W "podjazdowej wojnie morskiej" zarówno Izrael jak

i Egipt są poważnie skrepowane brakiem własnych stoczni wojennych. Egipt posiada na ogół niezauważane przez prasę zagraniczną i niechętnie poruszane przez prasę i radio stron bezpośrednio zainteresowanych. Egipt wprowadzie nie płaci Moskwie, bo nie ma z czego, ale każdy kuter rakietowy jest dalszym, poważnym uzależnieniem politycznym, gospodarczym i strategicznym sprawy arabskiej od sowieckich dobroczyńców.

## Wicegub. Może Głosować w Senacie

Prokurator Generalny stanu Illinois, William J. Scott, swoją decyzją podtrzymał prawo głosowania w Senacie stanowym wicegubernatora Paul Simon. Scott oświadczył jednak, że aczkolwiek wicegubernator ma prawo zabierania głosu w debatach oraz głosowania w sprawach administracyjnych i w sytuacjach proceduralnych, nie może on jednak głosować nad wnioskiem ustawy nawet przy opowiadaniu się za wnioskiem tyle samo delegatów co przeciw wnioskowi. Wicegub. nie ma prawa ostatecznego decydującego głosu.

Prok. William Scott wydał orzeczenie w związku z prośbą tymczasowego przewodniczącego Senatu W. Russell Arringtona (R-Evanston). Arrington obawiał się, że w przeciwnym wypadku demokraci przejęliby absolutną kontrolę izby. Obecnie jest 29 członków Senatu republikańskich i 29 demokratów.

Zarówno wicegub. Paul Simon jak i przywódca dotychczasowej większości Senatu (do końca kadencji starego składu izby) Russell Arrington wyrazili zadowolenie z decyzji wydanej przez Scott'a.

**Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym**

## Prawie, że Idylla...

Prasa amerykańska poświęcała ostatnio — jeszcze przed zajściami w nadbrzeżnych miastach bałtyckich i spowodowanym nimi upadkiem Gomułki — sporo miejsca sprawom polskim w związku z niedawnym podpisaniem w Warszawie traktatu o nieagresji między Polską a Niemcami zachodnimi. Poważniejsze przy najmniej dzienniki omawiały przy tym szersze podłoże tej umowy, nakreślając po krótko historyczny rozwój stosunków polsko-niemieckich. Na tym tle przypomniano niejednokrotnie ile razy w ciągu ubiegłych stuleci naród polski stawał się ofiarą niemieckiej drapieżności, z jej programem Drang nach Osten (parcia na wschód) na czele.

Artykuły tego rodzaju nie w smak były widocznie reprezentantom tutejszej niemieckiej "grupy etnicznej". Niektórzy z nich zareagowali na to, krzywdząc ich zdaniem, dla Niemiec, przedstawianie sprawy przesyłając protestacyjne listy do redakcji publikujących takie wypowiedzi pism.

Przytoczyć warto jeden z takich, (ogłoszonych ostatnio w wychodzącym w Bostonie "Christian Science Monitor") "prostujących" listów. Autor jego, o wyraznie niemieckim nazwisku Herkstroter przyznaje łaskawie, że "bez wątpienia Polska wycierpiała dotkliwie niesprawiedliwość i pod nazistowską okupacją, a więc w okresie, który trwał jakieś pięć i pół roku". Uważa on jednak za "kraficową przesadę i zniekształcenie prawdy" zamieszczone uprzednio w tym dzienniku sformułowanie, że "przez wieki Polska ponosiła z rąk niemieckich niewypowiedziane cierpienia". Jak bowiem poucza redakcję w dalszych swych wywodach autor listu "stosunki między Niemcami a Polakami nie uległy zaburzeniu aż do późnych lat drugiej połowy dziewiętnastego stulecia, to jest do nastania ery nacjonalizmu... O Polakach w imperium Bismarcka (1871-1918), chociaż "dyskryminowanymi" w pewnym stopniu, nie można powiedzieć, aby "cierpieli w niewypowiedziany sposób"... Co więcej, przed rokiem 1939 większość Polaków uważała Rosjan za swych głównych napastników i ciemiężycieli... Jakimiuś wiec celowi służyła ogromna przesada w przedstawianiu problemu?"

Inaczej mówiąc, w stosunkach polsko-niemieckich panowała prawie że idylla, aż do nastania, przed jakimś stu laty, "epoki nacjonalizmu" — przy czym jeszcze nie bardzo wiadomo, czy winnym "zaburzenia" stosunków był nacjonalizm niemiecki czy polski. W każdym razie, jeżeli w ogóle spotykała Polaków pod władzą niemiecką niesprawiedliwość, to co najwyżej w formie jakiejś nieokreślonej bliżej "dyskryminacji do pewnego stopnia", a nieodpowiedzialna, nie służąca żadnym korzystnym celom, przesadą jest wspomnianie na tym tle jakichś długich wiekowych krzywd, doznanych przez Polaków z rąk niemieckich. Wspominać można tylko ewentualnie o "nazistowskiej" (broń Boże, nie "niemieckiej") okupacji Polski, co jednak trwało zaledwie jakieś pięć i pół roku, w ciągu których rzeczywiście doszło do "dotkliwych niesprawiedliwości".

gorliwy obrońca narodu swych przodków uspakajając może w ten sposób swe sumienie, sprowadzając do krótkiego raczej okresu niemieckie zbrodnie popełnione wobec polskiego narodu i udając, że nie wie w ogóle o np. Zakładzie Krzyżackim, rzuci ludności polskiej w Gdańsku przeprowadzonej systematycznie przez Krzyżaków w 1308 roku, czy nawet o rozbiorach Polski dokonanych przy czynnym współudziale, jeżeli nie za podżuczeniem Prus na sto lat przed "era nacjonalizmu". Ośmieszają on, czy też stara się ośmieszać, widocznie wszelkie określenia Niemiec, jako odwiecznego wroga Polski, bo poprzednie wieki — sprzed epoki nacjonalizmów — zdają się dla niego nie istnieć. Nie wie, czy raczej nie chce wiedzieć, że pierwsza konkretna historyczna wzmianka na temat Polski — odnosząca się do lat, poprzedzających przyjęcie przez nią chrztu — mówi właśnie o zbrojnym niemieckim napaści na młode państwo polskie, przy czym zginął w tym starciu rodzony brat pierwszego historycznego władcy polskiego Mieszka I. A było to w roku 963 — orzeszko tysiąc lat temu — co uzasadnia chyba dostatecznie zwrot o ciągnący się od

wielu wieków problemie stosunków niemiecko-polskich. Nie byłoby to wszystko oczywiście tak ważne, gdyby tego rodzaju apologetyczne, w rezultacie antypolskie, wystąpienia przedstawicieli niemieckiej grupy były odosobnione i nie wywierały żadnego wpływu. Tak jednak, niestety, nie jest — choćby na skutek pokutujących na tutejszym terenie poważnych sympatii proniemieckich, podsypanych oczywiście przez zainteresowaną "grupę etniczną". Tym właśnie czynnikiem przypisać można przeforsowanie pozabawionej jakichkolwiek realnych podstaw tezy, wedle której przeprowadzić należy starannie linię podziału między "nazistami" (czy "hitlerowcami") a Niemcami. Zgodnie więc z tą teorią, za wszelkie zbrodnie wojenne na terenie Polski czy innych okupowanych krajów europejskich, odpowiedzialna jest wyłącznie "garstka nazistów" — a więc jakichś kilku, kilkunastu, czy w najgorszym razie kilkudziesięciu ludzi w okół Hitlera, Goebbelsa, Himmlera, Goeringa itp. — a nie miał z nimi nic wspólnego sam naród niemiecki, złożony właściwie wyłącznie z "dobrych" Niemców.

Pomija się przy tym jakos wygodnym milczeniem oczywisty fakt, że choćby dla samego "normalnego funkcjonowania" gigantycznej machinerii obozów śmierci w Oświęcimiu, Trablince, Sobiborze, Majdanku itp. (nie mówić już o podobnych "instytucjach" w samych Niemczech) potrzebne były dziesiątki i setki tysięcy sumiennych pracowników niemieckich, wykonujących nakazy plan likwidacji reprezentantów "niższych rasowo cywilizacji".

Cała ta — zresztą bardzo udana — kampania za rozróżnieniem między "nazistami" a "Niemcami" (browna i popierana nie tylko na Zachodzie, ale i w ramach bloku komunistycznego) jest, po prostu mówiąc, szkodliwa dla interesów polskich. Poddają się, niestety, czasami tej propagandzie, czy to przez nieuwagę, czy też już "automatycznie", nawet pewne prasowe organy polonijne, mówiąc też o "nazistowskiej okupacji", czy "hitlerowskich zbrodniach wojennych". Była to zaś — i to należy, naszym zdaniem, stale podkreślać — niemiecka okupacja i niemieckie zbrodnie, popełniane na polskim narodzie i stanowiące kontynuację, choćby w barzynie zaostrzonej formie jakichś peña jest historia stosunków niemiecko-polskich w ciągu wielu poprzednich stuleci.

Nowy Świat

## Odwolanie Licencji Dla 100 Barów w Massachusetts

Boston, (UPI) — Komisja Licencji Alkoholowych w stanie Massachusetts odwołała ponad 100 licencji alkoholowych dla czysto białych klubów w stanie.

Komisja przeprowadzi jeszcze przesłuchania, czy takie odwołanie utrzymać na stałe, jako środek przeciwko dyskryminacji rasowej w tych klubach.

### \* PRACA ŻEŃSKA

OPENING NEW FACILITIES — WANTED  
**L.P.N.'s  
R.N.'s  
ORDERLIES**  
All Shifts.  
Competitive salaries, generous fringe benefits.  
Write, wire or call  
DIRECTOR OF NURSING  
**Henry Heywood Memorial Hospital**  
242 Green Street — Gardner, Mass. 01440  
(617) 632-3420

### Work Near Home!

**GENERAL OFFICE**  
Single girl preferred with good figure aptitude.

Call 456-5400  
Ask for MISS KAY

**M.C.D. WAREHOUSE**  
7610 W. Irving Park Rd.  
Norridge, Ill.

### CLERK TYPIST

High School graduate. Good figure aptitude. Modern typing skills. Good organization skills. Good starting salary.

Call 675-3970 for interview  
POTRZEBNE 2 zręczne dziewczyny do pakowania czosnku.  
54 South Water Market

### \* Pomoc Domowa

DOROSŁA KOBIETA jako towarzyska i do lekkiego gospodarstwa. Zamieszkać lub na przychodnie. Pokój, utrzymanie i zapłata. Własny transport. ST 8-4525.

## Ośrodek Prób Atomowych Zamknięty

Yucca Flat, New. (UPI) — Ośrodek prób atomowych w Yucca Flat, w Nowadzie, został zamknięty aż do 25 stycznia, celem zbadania promieniowania atomowego, jakie w tym ośrodku powstało po ostatnich wybuchach atomowych 18 grudnia, które spowodowały powstanie chmury radioaktywnej i opadanie na ziemię pyłu radioaktywnego. Rzecznik Komisji Energii Atomowej powiedział, że w Yucca Flat mieszka w domkach na kółkach 1,200 robotników i te domki będą badane, — pod względem radioaktywności.

## Spadek Przepływów

Większe przepływy kryminalne spadły w Chicago o 9,6 procent w okresie od 13 listopada do 10 grudnia, — jak podaje ogłoszony wczoraj raport Dept. Policji. Liczba morderstw uległa największemu obniżeniu się bo o 19,7 procent, — liczba pobic obniżyła się o 19 proc., a kradzieże sum powyżej 50 dolarów spadły o 25,5 procent. Kradzieże aut spadły o 10,2%, a włamania o 6,2 procent. Wzrosły zgwałcenia o 14,2 proc. jak i napady rabunkowe o 3,7 procent. Raport policji podaje, iż w wspomnianym okresie od 13 listopada do 10 grudnia było przeciętnie po 347 poważniejszych przestępstw dziennie, gdy w ubiegłym roku wypadło w tym samym okresie po 384 większych przestępstw na każdy dzień. Od stycznia bież. roku liczba większych przestępstw spadła w Chicago o 1 procent w porównaniu z rokiem 1969.

### \* PRACA ŻEŃSKA

Zacznijcie 1971 prawidłowo!  
Natychniastowe przyjęcie  
**Konstrukcyjnego KREŚLARZA (Structural Draftsman)**  
Znany w kraju wytworca pre-fabrykatów do cementowych urządzeń strukturalno-architektonicznych (Pre cast - Pre stressed structural and archit. concrete systems) poszukuje doświadczonego konstrukcyjnego kreślacza. Aplikant musi posiadać min. 3 lata doświadczenia w rysowaniu detaili architektoniczno-konstrukcyjnych. Zgłoszenia do: E. C. GLOPPEN  
MIDWEST  
**CONCRETE PROD. CO.**  
9301 W. Grand Ave.  
Franklin Park  
625-7535 455-2320

### \* PRACA MĘSKA

**BRISKET BONER**  
Musiał być doświadczony. Unijne stawki — dzienne raty. Zgłoszenia osobliście  
**Silver Skillet Food Products**  
7500 N. St. Louis Ave.  
Skokie, Ill.  
Pytać o A.D. EMHRY  
An Equal Opportunity Employer  
**GOSPODARZA (Houseman)**  
Do utrzymania gospodarstwa w luksusowym hotelu na North Michigan Ave. 8 rano do 4 po południu. Doświadczenie nie wymagane, ale musi być w dobrej fizycznej kondycji, oraz mówić trochę po angielsku.  
943-7216 Mrs. Joyce

### \* AUTA

**Sell Your Car By Phone**  
Any year or model.  
7 days a week, 9-9  
**California Buyers**  
TOP CASH PAID  
456-7215 or 452-9146

### \* DO WYNAJĘCIA

1940 N. WOOD — 4 pokojowe mieszkanie, do objęcia 1 stycznia. Komorne \$105 miesięcznie.  
588-5464  
REST Home, private rooms, good food, for senior citizens requiring gentle care. Call: 384-7418 between 3-10 p.m.  
4 NOWOCZESNE pokoje, piec do ogrzewania, czyste, 1838 N. Wolcott.

### \* KONTRAKTORZY

Czyszczenie Bojlerów i Palenisko (Furnace) za \$7.50  
Także naprawy urządzeń do ogrzewania.  
Robota gwarantowana.  
24 godzinna obsługa.  
**Metropolitan Heating Co.**  
MA 6-0634 lub 889-4448  
DZWOŃCZĄ 489-5000. Kompletna praca, naprawy, czyszczenie, zewnątrz, od komínów do basenu.

### \* PARCELE

PARCELA NA POŁONCNYM - ZACHODZIE  
Dobra inwestycja, 5 bieżących akców farmerskiej ziemi ze strumieniem. Blisko sklepów i szkół. \$9,500.  
Można być długie spłaty.  
231-1025

### \* INTERESY

**Restaurant and Bar**  
Land, all new bldg. and equip. Selling due to illness.  
By Owner.  
342 N. Milwaukee Wheeling  
Call 537-7296 or 537-9599  
**WIG SALON — BY OWNEK**  
Modern fully equipped excellent business and location. Must see to appreciate. Move, fight on operating business. Good stock. North west side.  
Call 792-3818

### \* POSIADŁOŚCI W POLSCE

DOM jednorodzinny, niewykończony, z balkonami, garażem, koło uzdrowska Szczyrk. Po informację dzwonić 772-1592.

### \* PRACA

**STEADY JOB PAID HOLIDAYS**  
Need help in kitchen.  
Will tea-h.  
**Grand-Hill Restaurant**  
6345 W. Grand Ave.

### \* MILWAUKEE, WIS.

### \* PRACA MĘSKA

**TOOL & DIE MAKER**  
For Plastic Mold Making  
Only a 1st class tool maker will be accepted for this work. Plastic or die casting—mold making experience necessary. Excellent pay and fringe benefit arrangements.  
Call Charles Kostrowski at: 414-445-5535 for interview appointment.  
An Equal Opportunity Employer

**SAMOCHODY**

**SPRZEDACIE PREDZEJ**  
przez

**DROBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym**

W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie auto na sprzedaż

TELEFONUJcie BRUNSWICK 8-8700

**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**



NA ZDJĘCIU: obraz pędzla Pablo Picasso, który został niedawno skradziony z Phoenix Art Museum. Wartość obrazu ocenia się na 60-80 tys. dolarów.

### Doradca Edukacyjny Zaleca Pomoc Dla Szkół Parafialnych W Wysokości \$300 Na Ucznia

Doradca edukacyjny z Uniwersytetu Chicago, dr Donald A. Erickson, profesor teozofii uniwersytetu zalecił we wtorek komisji legislacyjnej — stanu Illinois, by stan przydzielił co najmniej po 300 na ucznia dla dzieci uczęszczających do niepublicznych szkół, jeśli szkoły te mają być ocalone od likwidacji.

Dr Erickson przedstawił komisji swoje spostrzeżenia z 7-miesięcznych studiów, jakie on przedstawił w prywatnych szkołach stanu Illinois. Powiedział on, — iż gdyby stan przeznaczył po \$300 na każdego ucznia w szkołach niepublicznych, mogłoby się uzyskać zmniejszenie toku likwidacji tych szkół, z tym jednakże uzależnieniem, iż pieniądze te użyte zostaną wyłącznie tylko na płace dla nauczycieli i na wydatki operacyjne przy prowadzeniu tych szkół.

Dr Erickson przedłożył tej komisji 500-stronicowy swój raport, w którym wykazuje, iż taka pomoc stanu w wysokości wyżej wspomnianej może zaoszczędzić stanowi sumę

7 milionów dol. na 1976 rok, a na 1980 rok sumę 74 milionów dolarów.

Raport dra Ericksona podaje również, iż w ubiegłym roku 8,1 proc. z ogólnego stanu uczniów szkół prywatnych zostało przeniesionych do szkół publicznych, w całym stanie Illinois.

Jeśli stan przeznaczył swoją pomoc, liczba studentów przenoszonych do szkół publicznych ze szkół prywatnych zmniejszyła by się do 8-u procent.

Jeśliby zaś stan pomocy wspomnianej nie udzielił, liczba studentów przenoszonych do szkół publicznych wzrosła by do 12 procent.

Erickson został przez komisję specjalnie wybrany — do przestudiowania problemu szkół prywatnych na terenie stanu Illinois i do przedstawienia potem szczegółowego raportu, który ma pomóc komisji stanowej do zorientowania się czy pomoc dla szkółnictwa prywatnego przez stan jest konieczna potrzebna.

### Dzisiaj Protestacyjny Marsz Studenckich Radykałów

Przewódca radykalnej organizacji Students for a Democratic Society przygotowują na dzisiaj masowy marsz protestacyjny przeciwko bezrobociu w nadziei uzyskania masowego poparcia od mieszkańców. Marsz został zaplanowany na ostatni dzień narodowej konwencji organizacji. W poniedziałkowej sesji uczestniczyło około 300 studentów z uczelni w całym kraju. Sesja odbyła się w Chicago Coliseum, 1513 S. Wabash Avenue.

Niska frekwencja podczas spotkania wykazała jak wiele na popularności straciła ideologia organizacji, jeszcze niedawno czołowej siły w ośrodkach akademickich. Kierownictwo Students for a Democratic Society co raz częściej zaczyna nawoływać do połączenia radykalnych trendów studenckich z radykalną częścią robotników. Zmierzch popularności SDS na mia-

steczkach uniwersyteckich skłania kierownictwo do próby nawijania dialogu ze związkami zawodowymi.

W poniedziałek przed gmachem Biura Zatrudnienia na State Street około 200 studentów przez 30 minut wznosiło okrzyki antypolityczne i domagające się większych możliwości zatrudnienia. Demonstrujący nieśli transparent "Robotnicy i Studenci Jednoczcie Sie" oraz "Popieramy Rebelię Getta". Niektórzy z demonstrantów przewidują, iż dzisiejsza demonstracja połączy udziałem robotników i studentów.

W porównaniu z rokiem ubiegłym frekwencja na konwencji SDS przedstawia się bardziej niż skromnie. W 1969 zebrało się 1,500 studentów w kampanii, która miała zaakcentować różnicę między Students for a Democratic Society i agresywną grupą zwaną Weatherman.

### Przedmieścia Nieszczęściem Ameryki XX Wieku—Dr. M. Mead

Dr antropologii Margaret Mead oświadczyła wczoraj podczas sesji w Conrad Hilton Hotel, iż przedmieścia są jednym z głównych nieszczęść Ameryki XX w. Rozwój przedmieść pogłębia w dalszym ciągu i tak istniejący podział społeczeństwa, powiedział Mead. Są one, przedmieścia, wynikiem podziału według rasy i klas.

Jako przykład istnienia tej silnej tendencji mogą posłużyć młode białe małżeństwa, które gremialnie przenoszą się na przedmieścia celem zapewnienia dzieciom lepszego wychowania i lepszego wykształcenia. W ten sposób tworzy się alienacja młodych, oraz wyraźny podział rasowy.

Sesja, w czasie której dr Mead zabrała głos była częścią 137-iej konwencji Amerykańskiego Stowarzyszenia dla Rozwoju Nauki (American Assn. for the Advancement of Science). Dyskusje toczyły się na temat rozwoju miast oraz budowy nowych.

Harold Finger, zastępca sekretarza U.S. Housing and

Urban Development Department oświadczyła, iż nowopowstające miasta nie zapewniają mieszkańcom „lepszego oświetlenia chłba, że ekonomiczno-społeczne bariery zostaną przełamane”. Kluczem do integracji rasowej i racjonalniejszego rozmieszczania ludności jest być może federalny nadzór przy wprowadzaniu na nowe osiedla rodzin o niskim dochodzie.

Hubert G. Locke, ekspert od zagadnień miejskich z Detroit z kolei podkreślił, iż „potencjalnie nowe miasta nie dają w zasadzie żadnych realnych szans ludności kolorowej ze względu na wysoki koszt domów znajdujących się w nich”. Jako przykład mogą posłużyć takie miasta jak Columbia, Md., Reston, Va., gdzie z wyjątkiem kilku rodzin murzynskich nie ma zupełnie większej ilości mieszkańców różnych ras, powiedział Locke. Dla znacznej większości nie-białej ludności ceny na domy w tych miastach są absolutnie zbyt wysokie.



PLYWAJĄCA I GRAJĄCA SZAFKA — Susan Madigan i Boone Lodge tańczą na pierwszej na świecie pływającej szafce grającej w St. Francis Yacht Harbor, San Francisco. Szafa ma 9 stóp wysokości i jest napędzana przez silnik motorowy. Oryginalny wyłazek zostanie zaprezentowany w San Francisco podczas tzw. National Sports and Boat Show 8-go stycznia.

### Względy Rasowe Nie Są Czynnikiem Przegrupowania Ward w Mieście

Alderman Thomas E. Keane (D-31 warda) oświadczył w poniedziałek na przesłuchaniach w fed. sądzie okręgowym, iż względy rasowe nie odgrywały najmniejszej roli w przegrupowaniu i zaprojektowaniu nowej mapy miejscowych ward.

Keane, który jest przewodcą Izby Rady Miejskiej, zeznał wczoraj przed sądem na zarzuty iż nowa mapa ward miejskich jest sztucznie ułożona, by pozbawić siły głosów mniejszościowe i niezależnych.

Keane oświadczył na zarzuty odnośnie mapy iż nieznane mu są czynniki kompleksów rasowych w Chicago, rasowość nie odgrywała żadnej roli w układaniu mapy i nie jest on w możliwości nakreślić granice rejonów, gdzie mieszka ta czy inna grupa lub klasa ludności.

Keane był przewodniczącym 5-osobowego podkomitetu z Komitetu Rady, który nazwał granice nowej mapy ward. Pięciu niezależnych aldermanów i organizacja Independent Voters of Illinois i kilka innych organizacji zarzuciło, iż nowa mapa nie jest konstytucyjna i skierowali sprawę do sądu federalnego. Przesłuchania w sądzie prowadzi sędzia Joseph Sam Perry. Dziś jest dalszy ciąg tych przesłuchań.

Keane zeznał w sądzie, iż podkomitet odbył spotkanie z miejskim komisarzem planowania i rozwoju Lewisem W. Hill w celu uzyskania rezultatów spisu ludności w Chicago. Hill stwierdził, iż nie dał on żadnych danych odnośnie granic grup mniejszo-

ściowych czy ras lub rejonów zamieszkałych przez grupy etniczne w Chicago. Podał tylko, iż niektórzy z członków podkomitetu podnosili czynnik religijny, iż ta czy inna grupa ludności chciałyby być wartej przy swoim kościele.

Oskarżyciele rady zarzucają miastu, iż kierowana przez demokratów rada miejska za twierdziła granice ward, które celowo pozbawiają siły głosów mniejszość murzynską i które osłabiają szanse republikkańskich i niezależnych kandydatów na aldermanów.

### Były Pracownik Zastrzelił Swego Kierownika

Kierownik zakładów Continental Freezers of Illinois, 4220 S. Kildare, Leo Borowski, lat 35, został zastrzelony wczoraj w zakładzie pracy. Ranny został inny urzędnik, William Foley, lat 35. W związku z zajściem policja poszukuje byłego pracownika zakładów, — Darnella Ingram, lat 24, zam. 140 N. Wood. Ingram został zwolniony z pracy 22-go grudnia. We wtorek przyszedł on do zakładu, żeby zostać potrąconym przyjeżdżając do pracy. Spotkał on na drugim piętrze Borowskiego, który znajdował się w Foley'em w biurze. Najprawdopodobniej Borowski odmówił przyjęcia Ingrama, który wówczas zabił go strzałem w skroń. Foley przebywał w Von Solbrig Memorial Hospital z dwoma ranami postrzałowymi w plecach.

### Śmierć 3 Osób w Katastrofie Samochodowej

Trzy osoby poniosły śmierć w niedzielę w nocy, kiedy na auto, którym one jechały wpadło auto z przyczepką na międzystanowej autostradzie nr. 80, w miejscu o 3 mile na zachód od La Salle. Policja zidentyfikowała zabite osoby jako 23-letni Larry Wagner, żona jego 21-letnia Nancy, — oboje zam. pnr. 133 S. Mason ul. w Chicago, oraz 21-letnia Kathy Connolly z Davenport, Iowa.

Policja stwierdziła, iż auto ciężarowe wpadło na auto osobowe w chwili, kiedy osobowe zmniejszyło nieco szybkość. Inni 3 pasażerowie auta osobowego, jak Stephen Lawlor z Davenport, maż pani Connolly Stephen, lat 21 i kierowca Louis Passquasi, lat 21, zostali ciężko ranni.

### Auto—Czynnikiem Skażenia

Chicagońskie Stowarzyszenie Lekarskie wezwało o skoordynowany program i wysiłki władz rządowych do stworzenia bezpiecznego, szybkiego i wydajnego systemu transportacji w celu zredukowania skażenia powietrza przez samochody. W swej rezolucji Stow. Lekarskie podkreśliło, iż ogólnie zgodzono się, iż największe nasilenie skażenia powietrza wytwarzane jest w obecnych czasach przez kursujące auta osobowe i ciężarowe.

Stow. Lekarskie wezwało Stan, Izbę Handlową i Chic. Stow. Przemysłowe do wzięcia udziału w projektowanych przez władze rządowe, wysiłkach.

### Skażenie Powietrza Może Osiągnąć Dzisiaj Stan Niebezpieczny

Departament Kontroli Otoczenia ostrzegł dzisiaj rano przed możliwością utworzenia się na niedużej wysokości nad ziemią warstwy skażonego powietrza podobnie jak to miało miejsce we wtorek. Komisarz Departamentu H. Wallace Poston wezwał mieszkańców do zaprzestania palenia odpadków jak i również ograniczenia do absolutnie koniecznego poziomu ogrzewania mieszkań i zakładów pracy. Aczkolwiek wczoraj po południu poziom zawartości dwutlenku siarki znajdował się znacznie poniżej poziomu niebezpiecznego, skażenie dwutlenkiem stopniowo wzrastało. Przeciętą skażenia dwutlenkiem siarki dla całego miasta wzrosła wczoraj z trzech setnych częściki na milion cząsteczek powietrza, do 9-ju setnych cząsteczek dwutlenku. Poziom niebezpieczny jest przy stanie 11-tu setnych.

W czasie dni o szczególne skażonym powietrzem zaleca się osobom chorym na serce i płuca ograniczenie swojej aktywności. Również dzieci szkolne cierpiące na astmę czy jakiegokolwiek zaburzenia układu oddechowego powinny wziąć jedynie bierny udział w przerwie lekcyjnej. Pałace powinny przestać w tym czasie palić względnie ograniczyć palenie do minimum. Jeżeli jest to możliwe należy zostawić samochód w domu i korzystać ze środków komunikacji miejskiej żeby obniżyć zawartość tlenu w powietrzu. Również elektryczność w podobnej sytuacji powinna być wykorzystywana w minimalnym stopniu co z kolei, obniżając zapotrzebowanie na energię, obniża produkcję Commonwealth Edison Co., której nieodłącznym atrybutem jest zanieczyszczanie powietrza.

**JESZCZE SĄ BILETY NA TELEWIZYJNY BAL SYLWESTROWY CZWARTEK, 31 GRUDNIA**  
Początek 9:00 wieczór  
w Głównej Sali  
**LOGAN SQUARE HALLS**  
2451 N. Kedzie Blvd.  
• GORĄCA KOLACJA O GODZ. 10-tej  
• SZAMPAN NA KAŻDYM STOLIKU  
• NIESPODZIANKI  
• WODZIREJ — RYSZARD KRZYŻANOWSKI  
• ORKIESTRA JERZEGO ABRATOWSKIEGO  
Donacja tylko \$12.50 — Parkowanie na bulwarze REZERWACJE: Zenon Kwiatkowski 1920 N. Fairfield, Chicago, Ill. 60647 Telf. 342-2881  
**ZABAWA BĘDZIE FILMOWANA**  
Można będzie nabyć bilety przy wejściu

Zapraszamy Was Do Nas NA HUCZNEGO SYLWESTRA  
Ubawicie się Doskonale i Wyjdziecie Zadowoleni. Przygotowaliśmy Dla Was Bardzo Wiele Miłych Niespodzianek.  
**JÓZEF i REGINA CZWORNÓG**  
Właściciele Pięknej Polskiej Gospody  
1110 N. CALIFORNIA AVENUE  
Doskonale napoje wszelkiego rodzaju tak krajowe, jako też importowane po przystępnej cenie. Jest to miejsce, gdzie spotykają się przyjaciele.  
Telefon: EV 4-9154  
**Zapraszamy Na Huczny Sylwestra**  
Każdy Ubawi się doskonale i wyjdzie zadowolony, kończąc Rok Stary, a zaczynając Rok Nowy na wesole.  
DOSKONAŁA KOLACJA — WYBOROWA MUZYKA  
ŚWIETNE NAPoje ORAZ WIELE INNYCH PRZYJEMNYCH NIESPODZIANEK  
Przyjdźcie do  
**KAZ. GUT'S HALL**  
1446-48 W. HURON ULICA  
Kazimierz i Joanna Gut, właśc. TEL. HAYmarket 1-9205

For your car your home your life and your health  
**State Farm is all you need to know about insurance.**  
See me.  
**STAN KAPKA**  
4638 N. WESTERN  
BUS. 878-1200  
RES. 965-7488  
STATE FARM Insurance Companies  
Home Offices: Bloomington, Illinois

### Rekordowy Program Budowy i Napraw Dróg w Illinois

Gub. Ogilvie ogłosił we wtorek w Springfield rekordowy w historii stanu program budowy i napraw dróg, wynoszący sumę \$488,7 milionów. Program ten przewyższa o 60,9 milionów dol. program jaki był na rok 1970, obiecywany później do sumy 427,8 milionów dol. decyzją stan. sądu najwyższego.

Nowy program na drogi i autostrady pokrywa 1,023 mil dróg o długości ogólnej 1,023 mil. Gub Ogilvie oświadczył, iż według stanu z 18 grudnia umieszczonych zostało ponad 442 miliony dol. w kontraktach budowy autostrad, w tym roku. Dokonano napraw i ulepszeń, poszerzeń wąskich dróg itd. na długość ogólną ponad 1,860 mil, z ogółem wymagających napraw 2,500 mil.

Według programu na rok 1971 na powiat Cook i osiem leżących dookoła powiatów przypadnie \$129,961,000, — na prace przy drogach stanowych 32,655,000, — na konstrukcję dróg nie-międzystanowych \$97,306,000.

Z ogólnej sumy wynoszącej 488,7 milionów dol. — 268,9 milionów dol. przeznaczonych jest na prace nad drogami międzystanowymi i 219,8 milionów dol. na autostrady niemiędzystanowe. Rząd federalny ma pokryć 275,4 miliony dol. ogólnego kosztu, stan Illinois 200,6 milionów dol. a źródła lokalne 12,7 milionów dol. Program budowy dróg na 1971 rok, jeden z największych w kraju obejmując konstrukcję 150 mil autostrad międzystanowych i naprawę nawierzchni 28 mil dróg międzystanowych.

Wśród ważniejszych projektów w pow. Cook i w Chicago umieszczono w programie tym 5,3 miliony dol. na naprawę nawierzchni autostrad Kennedy i Dan Ryan, od 18 ulicy do autostrady Edens i następnych 4,15 milionów dol. na nawierzchnie na autostradzie Kennedy, od Mannheim rd. do autostrady Edens.

Ogółem 8,080,000 dol. przeznaczono w programie na budowę dodatkowych tras na US autostradzie nr. 6 (156 ulica), od US Hwy 45 do Ill. Hwy nr. 50 (Cicero ave.)

Wśród ważniejszych prac w projektach dotyczących pow. Cook znajdują się przebudowa US 54 między 127 ulicą a

Illinois 83 — kosztem półtora miliona dol.; — konstrukcja dodatkowych tras na Ill. nr. 43 (Harlem ave.) od Flossmoor rd. do US 30 kosztem 2,3 mil. dolarów; — konstrukcja nawierzchni na Ill. 50 od 148 ulicy do 157 ulicy, kosztem 2 milionów dolarów.

Do budowa dodatkowych tras na Illinois 50 od 178 ulicy do autostrady Lincoln kosztem 4,250,000 dol.; — do budowa dodatkowych tras na Ill. 58 (Golf rd.) między Meachum rd. a Higgins rd. kosztem 3,1 milionów dol.; — do budowa dodatkowych tras na Ill. 62 od Ill. 53 do Roselle rd., kosztem 3,5 milionów dol.; — do budowa dodatkowych tras na Ill. 68 (Dundee rd.) od Ogden ave. do Cicero ave. kosztem 4,110,000 dolarów.

Stan wyda \$3,055,000 na poszerzenie i nawierzchnię drogi Ill. 173 od Capron, Powiat Boone, — do Antioch, pow. Lake.

Program przewiduje nadto szereg projektów napraw lub budowy dróg na terenie pow. Lake, Du Page, Kane i Mc Henry.

### Głos C. Rohter Zadecyduje

Rada Miejska miasta Chicago odczyta potwierdzenie nominacji Cathie Rine Rohter do Zarządu Szkolnictwa (Board of Education) na środę na zdanie dwóch radnych (aldermanów) Leona M. Despres (5 warda) oraz William Cousins Jr. (8 warda). Zatwierdzenie nominacji odbędzie się do słownie na 4 godziny przed głosowaniem członków Zarządu Szkolnictwa celem wybrania przewodniczącego. Jak do tego czasu odbywał kandydaci na to stanowisko, Warren Bacon oraz William Carey, otrzymywali kilkakrotnie w wyniku głosowania równą ilość głosów, tj. 5:5. Głos p. Rohter będzie zatem decydujący.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

**BLACK STEER**  
FINER FOODS 3140 N. CALIFORNIA  
Blisko Belmont i Elston  
Wielka, Nowoczesna Groźnina — Delikatesy — Świeże Mięso — Własnego Wyrubu Smaczne Wędliny na sposób europejski. Wszystkie Nasze Produkty w 100% Gwarantowane. W Wypadku Niezadowolenia — Zwracamy Pieniądze. Zaczynajcie Raz u Nas Kupować a Pozostaniecie Stałymi Klientami.  
Porównajcie Nasze Zniżone Ceny i Zobaczcie Ile Oszczędzicie  
**MŁODE INDYKI** Country Delight (przec. wagi 10-20 funtów) Reg. 49c funt **29c**  
Z Zakupem Towaru za \$10 i więcej  
Własnego Wyrubu (Reg. \$1.09) Specjalna Noworoczna  
**WĘDZONA POLSKA KIEŁBASA** funt **79c**  
Najlepszej jakości wstwy (Reg. \$1.19)  
**SIRLOIN STEAK** . . . . . funt **95c**  
Najlepszej jakości (Reg. \$1.79)  
**PORTERHOUSE LUB T-Bone Steak** funt **1.39c**  
Dubuque lub Swift Premium (Reg. 89c)  
**KRAJANY BOCZEK (Sliced Bacon)** funt **59c**  
Własnego wyrubu (Reg. 98c)  
**WĄTROBIANKA (Liver Sausage)** . . . . . funt **69c**  
Wielki Wybór Domowych Sałatek i Innych Przemaków.  
Godziny: Pon., wtorki i soboty — 9-6; środy, czw., piątki — 9-8  
W NIEDZIELE OTWARTE od 9 rano do 1 po poł.  
Bezpłatne parkowisko przy sklepie. **MÓWIAMY PO POLSKU.**  
Tel. 539-4510

**NORTHWESTTOWN BUSINESS DIRECTORY**  
Popierajcie Firmy Które Sie Ogłaszają w Dzienniku Związkowym  
**LIQUOR STORE**  
Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolajza posiada w Chicago tylko popularny skład  
**LENARD'S Liquor House**  
1172 Milwaukee Avenue  
Telefon: AR 6-4244  
Chicago, Illinois 60622  
**REAL ESTATE**  
**J. B. FALLASCH I SYNOWIE**  
Zatwierdzone wszelkie sprawy realnościowe jak kupno, sprzedaż, zamiana budynków hipoteki ubezpieczenia ogniotowe od wypadków  
Telefon ARmitage 6-1517  
2871 MILWAUKEE  
Pon. wtór czwart 9-5 po poł 7-9 wiecz Plac; Sob 9-5 po poł Środa 9-12 w południe  
**MIRROS**  
STAROKRAJSKA, prawdziwa maso ZYWKOSTOWA Nr. 2 \$2.00, sline rozszerzająca, doskonała na przeziębienia, na bóle mięśni, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2.10, doskonała na zwieźnięcia, zmiania, szustoznania, opuchlizne, podrażnienia skóry; i zła cera. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłany przez pocztę, opłacone czekiem lub money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny NA COD 1 do 10 Kanady zamówień nie przyjmujemy.  
MIRROS MEDICINE CO.  
2018 W. Division St.  
Chicago, Ill. 60622